ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. NIEDZIELA, 7. marca 1948. PONIEDZIAŁEK, 8. marca 1948. — LENS (Pas-de-Calais) — DIMANCHE, 7. Mars 1948. LUNDI, 8. Mars 1948. Nr. 57.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de-Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. . Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Strach przed ogólno-uchodźczym kierownictwem polskim z P.S.L. na czele

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w marcu 1948.

Szanse i warunki utworzenia „ogólno - uchodźczego kierownictwa politycznego z P.S.L. na czele", omówione niedawno w „Narodowcu" zwróciły na siebie uwagę. W Londynie wywołały jednak wielkie zamieszanie wśród Polonii.

Nadzieje czynników demokratycznych z jednej strony, obawy i zawiść elementów sanacyjno - masońsko - oenerowych z drugiej strony, spowodowały dużo plotek i domysłów, ożywiły intrygi „rekonstrukcyjne", podnieciły ciekawość w kierunku tutejszych przedstawicieli P.S.L. i skłoniły „czynniki miarodajne" do udzielenia nowych „instrukcji" bawiącemu w U.S.A. p. Łukasiewiczowi.

Przerażona sanacja ujrzała na widnokręgu własnej, przerażonej wyobraźni widmo „Komitetu Narodowego" likwidującego swoim autorytetem „rząd legalny" i obejmującego całe demokratyczne uchodztwo polskie.

Wreszcie udało się p. Łukasiewiczowi w Nowym Jorku namówić p. Strzetelskiego, który przed wojną należał do pogodzonych z sanacją endeków, do napisania artykułu w duchu „rządowym" w „Nowym Świecie" nowojorskim p.t.: „Sprawa sumienia".

Jeżeli p. Strzetelski naprawdę wierzy w to, co pisze, to jest on ofiarą wprost niewiarygodnych złudzeń. Dlaczego „powołanie do życia na terenie U.S.A. „Polskiego Komitetu Narodowego" miałoby być „katastrofą"... powodującą „upadek autorytetu moralnego i powagi imienia Polski w świecie..."? Chodzi przecież właśnie o zjednoczenie wszystkich ugrupowań b. „jedności narodowej" z okresu wojny i o przeciwstawienie „totalistycznemu reżimowi komunistycznemu" zwartego frontu narodowego i demokratycznego. Lecz w takim froncie nie może być miejsca dla totalistów i półtotalistów z prawicowego krańca, różniących się jedynie barwą od gnębiących obecnie Polskę ekstremistów. Świat zachodni, zmuszony do coraz bardziej stanowczego i bezkompromisowego przeciwstawiania się pochodowi Komunizmu, wyklucza rygorystycznie wszelkie sojusze w tej wojnie ideologicznej z siłami krańca reakcyjnego w rodzaju generała Franco.

„Rząd londyński" jest więc w obecnej swojej postaci już tak „skompromitowany" w świecie demokracji zachodniej, że twierdzić, jakoby przez Komitet Narodowy „autorytet" tego rządu mógł być „poważnie zachwiany" jest wprost zupełnym zapoznawaniem „rzeczywistości rzeczywistej". Dobrze uczyniłby p. Strzetelski, gdyby zechciał tu przyjechać i choć trochę się rozglądać po obozach, schroniskach i innych przytułkach polskich rzesz uchodźczych; dowiedziałby się wówczas, jaką opinją cieszy się ten „rząd" pośród mas rodaków rozgoryczonych, tumanionych tak długo tromtadracką demagogią. — Inaczej tam mówią o „zniczu legalności" niż wśród setki „Londyńczyków", w ten czy inny sposób przez „rząd" ten „urządzonych".

Jakżeż wygląda ten zespół uosabiający rzekomo „sukcesję legalną" władz Rzeczypospolitej. Jest tam dwóch generałów, których kwalifikacyj wojskowych nie będziemy osądzać, ale nie reprezentujących ani autorytetu o szerszej skali, ani sił społecznych, a pojmujących swoje „misje" jedynie jako pełnienie „żołnierskiego obowiązku" na swój sposób. Jest tam dwóch delegatów p. Bieleckiego, który ongiś zerwał z „demokracją narodową" na rzecz ustroju narodowego i który zwalczał kolejno rządy jedności narodowej ś. p. generała Sikorskiego i St. Mikołajczyka; zwalcza on obecnie, głównie przez „obożnego" publicystę p. Rojka, i Polonię amerykańską i Demokracje Zachodnie i P.S.L. — ku uciesze propagandy warszawskiej — wszystko w imię odkupienia świata od pierworodnego „grzechu Jałtańskiego" (już przekreślonego dawno przez Rosję!) Jest tam sławetny p. Pragier, marksista - mason, którego napady na St. Mikołajczyka przedrukował z zachwytem reżimowy „Robotnik" i którego nienawiść do śp. generała Sikorskiego zastępowała mu przez długie lata wszelką ideologię. I jest tam wreszcie dwóch poczciwców, chorych na przerost wyobraźni i dlatego uważających siebie za „Stronnictwo Pracy" wraz ze specjalizującym się ostatnio w oszczerstwach oenerowcem Jóźwiakiem!!? O tym zespole z nieprawdopodobnego zdarzenia mówią złośliwi, że rozum stanu tych „polityków" sprowadza się do rozmiarów „Jóźwiakowego móżdżka" (z nowej restauracji tego „trybuna" O.N.R.)

Taki to zespół „rządzi" pod batutą p. A. Zaleskiego, który ongiś w „rewolucji majowej" Józefa Piłsudskiego „zdobył" M.S.Z. i który się rozszedł później z dyktatorem bynajmniej nie z sympatii dla opozycji, lecz wyłącznie na tle kłótni familijnej pomiędzy P.O.W. a Wielką Narodową Lożą, pominiętą potem na rzecz flirtu ozonowego z nacjonalizmem.

„Orzeł Biały", organ grupy gen Andersa, solidaryzuje się oczywiście z p. Strzetelskim i jego „Sprawą sumienia". — Twierdzi, jakoby „niszczenie czy podważanie polskich władz legalnych stanowiło dla reżimu warszawskiego sukces olbrzymi. Wolne żarty! W obecnym składzie te „władze legalne", a przynajmniej miarodajni ich rzecznicy, najlepszymi są sojusznikami pepeerowców w wojnie ze St. Mikołajczykiem. Nagonka na P.S.L. uprawiana jest solidarnie w Warszawie i Londynie. Oszczerstwa Pragiera, Mackiewicza, Nowakowskiego i t.p. są przedkukowywane z uznaniem przez prasę P.P.R., która dla organów, popierających Mikołajczyka, ma tylko wyrazy nienawiści. „Bracia" „braci" z **Londyńskiej loży są w Warszawie dygnitarzami, a od sanatorów i oenerowców aż się roi w aparacie administracyjnym i propagandowym reżimu.** — (Chwalebne wyjątki potwierdzają regułę).

Wiele jest wspólnego w założeniu pomiędzy „rewolucjami" majową a lubelską. I dziś, kiedy Kraj nasz jęczy pod knutem bezpieki, demokratyczne uchodztwo polskie, upominając się o prawo samostanowienia dla Polski u mocarstw zachodnich, bezustannie borykać się musi z przeszkodami moralnymi, wytworzonymi **uprzedzeniami anglosaskimi do kraju, którego reżim przez trzynaście lat opartym był o dyktaturę Piłsudskiego i jego następców.** Trzeba było opanowania zawsze demokratycznej Czechosłowacji przez komunistów, by ostatecznie przekonać opinię zachodnią, że nie tylko narody „przywykłe przed wojną do rządów policyjnych" padają ofiarą niszczycielskiego pochodu zaborczego Komunizmu. **Tak, i dziś jeszcze pokutujemy za zbrodnie zamachu majowego,** za który odpowiedzialni są nie tylko jego bezpośredni sprawcy z peowiackiej i lożowej lewicy, lecz również i budujący później na reżimie majowym swoje nadzieje skrajni nacjonaliści.

„Legalność", wywodząca się przez konstytucję kwietniową z rewolucji majowej tyle ma dziś wartości dla kraju, co „prawo" obecnego reżimu, wywodzącego się z rewolucji lubelskiej.

Toteż, myśląc o niewątpliwej potrzebie powołania we właściwej chwili odpowiedniego kierownictwa politycznego o powszechnym autorytecie wśród swoich i obcych, nie możemy dość często powtarzać pod adresem majowych i pomajowych wrogów ludowładztwa: „Point de rêveries! messieurs".

Po stronie frontu demokratycznego w walce z totalizmem nie ma miejsca dla zwolenników dyktatury jakiejkolwiek, elitarnej, narodowej czy — proletariackiej. I jeszcze jedno: „konieczność przerzucenia punktu ciężkości w naszej polityce zewnętrznej i propagandowej na Stany Zjednoczone", której nikt nie zaprzecza, jest dzisiaj, dzięki St. Mikołajczykowi, faktem dokonanym. Tam jedynie zapadnie decyzja, kiedy i jak zrealizować potrzebę ogólno - uchodźczego kierownictwa politycznego. Obecny rozwój wypadków na arenie światowej, szczególnie od chwili ostatniego przewrotu w Pradze, zdaje się zapowiadać szybkie nadejście tej chwili — w toku ogólnego konsolidowania się sił demokratycznych na Zachodzie. Skoro jednak — chwała Bogu — faktycznego kierownika politycznego polskiej demokracji na uchodztwie już posiadamy, stworzenie odpowiedniej podbudowy organizacyjnej oraz terminologie prawne przyszłych jej władz naczelnych i ich skład już obecnie stanowią moralnie prerogatywę wyłączną St. Mikołajczyka, posiadającego dziś i w Kraju i na uchodztwie zaufanie przytłaczającej większości społeczeństwa. **Ar.**

Zakończenie konferencji 3 mocarstw i Beneluksu w Londynie

Londynt. — W sobotę zakończyła się konferencja trzech mocarstw: Ameryki, Francji, W. Brytanii i przedstawicieli państw Beneluksu w sprawie przyszłości Niemiec. Korespondenci zagraniczni donoszą, iż konferencja doprowadziła do uzgodnienia zasadniczych poglądów w sprawie statutu Zagłębia Ruhry, oraz przyszłego ustroju Niemiec zachodnich. Konferencja uwzględniła również udział państw Beneluksu w kontroli potencjału gospodarczego Niemiec. Ostatnie zebranie w tej sprawie odbyło się w sobotę.

Francja zgodziła się na sharmonizowanie swojej strefy okupacyjnej ze strefą anglosaską bez wyraźnego połączenia.

LIZBONA. — **Ambasador amerykański w Grecji Mac Veagh został mianowany przez Prezydenta Trumana ambasadorem w Portugalii.**

Premier Schuman i min. René Mayer skutecznie bronią polityki rządu

Produkcja poprawia się — Wartość franka wzrosła — Rząd od 1. I. wydaje 12 miliardów miesięcznie na odbudowę a 22 miliardy wydał na modernizację — Na daninę wpłynęło już 20-cia miliardów, a wpłynęłoby kilka razy więcej, gdyby nie agitacja przeciw daninie

Poza prasą skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, prasa potępia agitację przeciw daninie nadzwyczajnej. „Combat" przypisuje ją faktowi, że sytuacja wewnętrzna Francji poprawia się i poprawi się jeszcze więcej, gdy działać poczną pomyślnie zbiory i pomoc z planu Marshalla. W tych warunkach wrogowie rządu zdaniem „Combat" nie chcą dopuścić, by rząd Schumana się utwierdził.

• • •

PARYŻ. — **Rząd odniósł w nocy z piątku na sobotę pierwsze zwycięstwo w dyskusji nad złagodzeniem ustawy o daninie nadzwyczajnej, która trwała od piątku 10-tej wieczora do soboty 5.45 nad ranem. Zgromadzenie Narodowe 301 głosami przeciwko 285 odrzuciło żądanie skrajnej lewicy i skrajnej prawicy, (P.R.L.), domagających się wycofania ustawy o daninie . Dalsza dyskusja rozpocznie się w sobotę po południu.**

Na wstępie obrad poseł M.R.P., Eugène Rigal przedstawił wniosek Komisji Finansowej, proponujący: odroczenie terminu płatności daniny dla rolników na jesień b. r.; danie kupcom możności wybrania do obliczenia wysokości daniny albo ryczałtu albo zysków rzeczywistych; ustanowienia komisyj dwustronnych, które na żądanie badałyby położenie każdego, zobowiązanego do uiszczenia daniny.

RZĄD NIE ZGODZI SIĘ NA WYCOFANIE USTAWY O DANINIE NADZWYCZAJNEJ

Premier Schuman oświadczył stanowczo, że nie zgodzi się na przekreślenie ustawy, nową dyskusję uważa po prostu za trzecie jej czytanie. Przyznaję, mówił Premier, że nie jest ona doskonałą, ale nie jest możliwym, by parlament cofnął decyzje powzięte przed dwoma miesiącami i tym samym zdezawuował rząd, który w tych warunkach nie mógłby dalej spełniać swoich zadań. Większość Zgromadzenia oklaskiwała wywody premiera Schumana i w głosowaniu o godz. 3.30 okazała, że podziela jego stanowisko.

Poseł komunistyczny, Jacques Duclos ostro zaatakował ministra Finansów, René Mayer'a, zarzucając mu, że oszczędza wielkich podatników. „Powinien Pan ustąpić", mówił Duclos.

WPŁYWY Z DANINY WARUNKIEM ODBUDOWY

Minister Mayer odpowiedział, że wyrzeczenie się daniny, oznaczałoby wyrzeczenie się modernizacji gospodarstwa narodowego, na co od 1 stycznia wydano 22 miliardy fr. i wyrzeczenie się odbudowy Francji wymagającej 12 miliardów fr. miesięcznie. Skarb państwa nie może sprostać tym wydatkom a pomoc z planu Marshalla jest nie wystarczająca. Kampania, jaką prowadzą komuniści przeciwko ustawie o daninie nadzwyczajnej, mówił min. Finansów, nie wypływa z sympatii do podatników, ale z obawy przed utratą zwolenników z chwilą, kiedy okażą się dobre skutki polityki rządu.

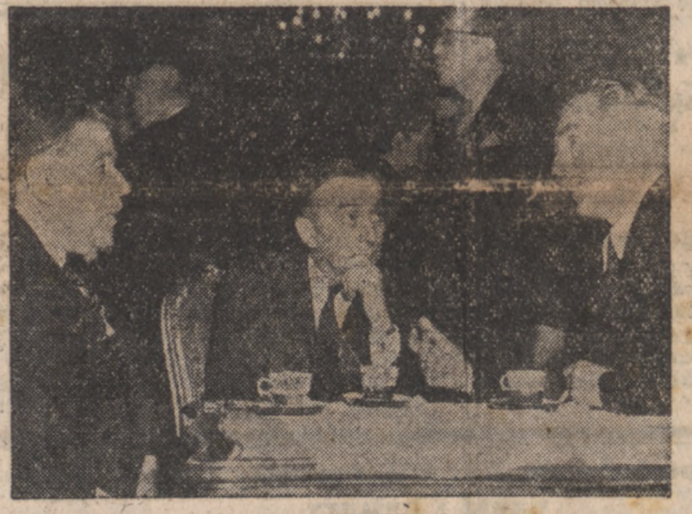
Zarobki zaznaczył Minister, wzrosły ostatnio o 30 do 40% a ceny przeciętnie o 5 do 6%.

WARTOŚĆ FRANKA W ZŁOCIE WZROSŁA

Dziewięć dziesiątych posiadaczy banknotów 5.000-frankowych zostało już zaspokojonych. Jedna dziesiąta, której wartość równa się 140 miliardom franków, jest zablokowana. Nabywanie bonów skarbowych znacznie wzrosło. Zwiększyły się wkłady w kasach oszczędności a aktywa na rachunkach pocztowych wykazują nadwyżkę w wysokości 100 miliardów fr. Kasy rolnicze dysponują znacznymi sumami. Poprawę naszego położenia finansowego ilustruje dalej wzrost wartości franka w złocie, mówił Minister. W końcu grudnia r. 1946 płacono na czarnym rynku za złote 20 fr. 4.700 fr., obecnie cena ta spadła do 4.265 fr.; cena 1 funta szterlinga w banknocie spadła z 1.050 fr. do 770 fr.; 1 dolara z 360 do 332 fr.; franka szwajcarskiego z 100 fr. do 83 fr. „Czy chcecie, by zwrócono pieniądze podatnikom, jak w teatrze, gdy publiczność jest niezadowolona z przedstawienia?" „Domagacie się zwrotu 15 do 20 miliardów fr., które wpłynęły już tytułem daniny?" Równałoby się daniu krajowi trucizny, podkreślił z mocą min. Mayer.

Stanowcze wystąpienie Ministra Finansów wywołało w Zgromadzeniu wielkie wrażenie. Poseł Viollette podniósł talent, siłę i argumentację, jaką wykazał min. Finansów. Dalszą dyskusję odroczono o godz. 5.45 do soboty po południu. Przeciągnie się prawdopodobnie do późnej nocy w niedzielę.

BRUKSELA. — **Rząd belgijski wytoczył proces belgijskiej agencji „Belga" za rozsiewanie pogłosek o dewaluacji franka belgijskiego, której zaprzeczono.**



Delegacja parlamentarzystów brytyjskich gościem Zgromadzenia Narodowego

Od lewej do prawej: Edouard Herriot, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego; Georges Bidault, min. Spraw Zagranicznych i Anthony Eden, który przewodniczył delegacji brytyjskiej.

(Foto: Associated Press)

Wysiłki Gottwalda, by złagodzić fatalne wrażenie przewrotu w Czechosłowacji

PRAGA. — **Premier Gottwald udzielił wywiadu dwom pismom komunistycznym: francuskiemu „Ce Soir" i włoskiemu „Unità" na temat polityki zagranicznej nowego rządu czeskiego. Oświadczył on, iż polityka zagraniczna Czechosłowacji nie ulegnie żadnym zmianom. Zaprzeczył on jakoby w czasie rozwiązywania kryzysu rządowego Rosja wywierała jakikolwiek nacisk na czeską partię komunistyczną. Premier podkreślił natomiast, iż Czechosłowacja przeciwstawiła się jedynie dążeniom reakcji międzynarodowej, która chciała uczynić z Czechosłowacji nową Grecję w środkowej Europie. Wreszcie premier Gottwald zapytany o najbliższe wybory, oświadczył, iż będą one przeprowadzone w terminie przewidzianym przez konstytucję. (Jak wiadomo, wybory miały się odbyć w czerwcu, a zostały po przewrocie odroczone do przyszłego roku. W stare i oklepane bajki o reakcji w Czechosłowacji, której rzekomo miało służyć stronnictwo tak wielkiego demokraty jak prez. Benesz, nikt nie uwierzy. Porównanie Czechosłowacji z Grecją stoi na jeszcze niższym poziomie).**

★

10 posłów socjalistycznych pozbawiono mandatu

PRAGA. — **Specjalny Komitet Akcji Politycznej przeprowadzający czystkę w szeregach poselskich, pozbawił 10 posłów socjalistycznych mandatów za ich wrogie stanowisko wobec nowego rządu premiera Gottwalda. Wśród posłów usuniętych znajduje się były minister Wyżywienia Majer, a dalej Nemec, były poseł do parlamentu i minister pełnomocny w Kanadzie, wreszcie poseł Beran, który pełnił funkcję łącznika pomiędzy Socjaldemokratami a Partią Komunistyczną.**

Ponadto wszechwładne Komitety usunęły większą ilość sędziów z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Sądu Najwyższego w Pradze na czele.

★

Pierwsze posiedzenie nowego rządu

Praga. — W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu czeskiego. Omawiano upaństwowienie dalszych 1.580 zakładów przemysłowych, zatrudniających razem ponad 150 tysięcy robotników oraz projekt ustawy o reformie rolnej, która przewiduje rozparcelowanie 33 tysięcy hektarów ziemi i lasów. Wśród spraw omawianych na posiedzeniu rządu były sprawa nowych wyborów oraz ustawy, zmierzającej do przedłużenia mandatów poselskich, które wygasają na początku czerwca br.

★

Dziennikarze protestują przeciw czystce w Czechosłowacji

Praga. — Brytyjska Organizacja Dziennikarzy uchaliła rezolucję potępiającą niesprawiedliwe pozbawianie prawa wykonywania zawodu dziennikarzy czeskich, których zwalnia się masowo z powodu przekonań politycznych.

Organizacja wysłała już protest do rządu Gottwalda, w którym wskazuje, iż nowy rząd czeski złamał umowę międzynarodową mówiącą o wolności słowa i prasy. Brytyjska organizacja domaga się interwencji Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej.

Wielkie znaczenie międzynarodowe narad 5-ciu państw w Brukseli

PARYŻ. — **„Le Monde" pisze na temat projektowanego paktu pięciu m. in. co następuje:**

„W nowym traktacie, który mógłby, jak mówią, zostać w krótkim czasie zredagowany, dwa punkty miałyby zasadnicze znaczenie, a mianowicie sprawa zastosowania go do każdego ewentualnego przeciwnika także poza Niemcami, a dalej forma, w jakiej przewidywałby współdziałanie wojskowe. Jest jednak mało prawdopodobnym, by w podobnej materii stworzono coś innego jak ramy. Szczegóły pozostawiono by późniejszym naradom".

„Sojusz wojskowy zależy w szerokiej mierze od postawy Ameryki. Postawa ta nie będzie pewna do czasu wyboru Prezydenta"...

„Plan Marshalla i współpraca Szesnastu stoją w związku z tym, co zostanie postanowione w Brukseli i decyzje pięciu będą musiały liczyć się z faktem, że ich uchwały będą miały wpływ na sprawy gospodarcze Europy zachodniej".

„Pozostają wreszcie Niemcy, których włączenie do planu Marshalla, choć dyskutowane w tych dniach w Londynie, nie jest jeszcze dokładnie określone; Niemcy, jeśli będą włączone do ugrupowania gospodarczego, później będą musiały także zostać włączone do ugrupowania politycznego. Jest to jedno z najdrażliwszych zagadnień, stojących przed mocarstwami zachodnimi. Sposobu ich rozwiązania dotychczas nikt publicznie nie określił. Być może, że jest za wcześnie, aby o tym mówić, ale nie za późno, aby nad tym się namyślać".

„Miejmy nadzieję, że pakt pięciu, który wyłoni się z rokowań w Brukseli, nie będzie stanowił, jak pakt z Dunkierki, wstydliwej zasłony, rzuconej na próżno na to zagadnienie".

Taki jest pogląd wpływowych kół politycznych Francji wypowiedziany w dzienniku „Le Monde".

★

Rozszerzenie projektu paktu zachodniego

Londyn. — Rzeczoznawcy francuscy i brytyjscy opracowali nowe propozycje na sobotnie narady pięciu państw zachodnio-europejskich w Brukseli.

Objęcie wszystkich państw Beneluksu przyszłymi gwarancjami na wypadek agresji niemieckiej zostało włączone do tych projektów, jak również udział państw Beneluksu w kontroli Zagłębia Ruhry i w kontroli odbudowy gospodarczej Niemiec. Projekty wojskowej pomocy na wypadek napadu będą przedmiotem dalszych studiów.

★

Sprawy wojskowe omówi się z marsz. Montgomery

BRUKSELA. — **W kołach belgijskich panuje przekonanie, iż w czasie wizyty marsztłka Montgomery w Brukseli omówione będą niektóre zagadnienia wojskowe i wzajemna pomoc, do jakich 5 państw zachodnich zobowiąże się, podpisując pakt w ramach Unii zachodniej.**

Ostateczne podpisanie układów dotyczących 5 państw odbędzie się w dniu 17 marca br., gdy ministrowie Bevin i Bidault przybędą do Brukseli.

Nota Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec odrzucona

Waszyngton. — Amerykański Departament Stanu odrzucił wspólną notę Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która zawierała uchwały powzięte w sprawie Niemiec, a w których trzy państwa słowiańskie domagały się dopuszczenia ich reprezentacyj do rozmów na konferencji w Londynie.

Podobną odpowiedź doręczą Stany Zjednoczone Rosji, która popierała wspólną interwencję państw słowiańskich uczestniczących w konferencji w Pradze. Nota amerykańska oświadcza, że nota polsko - czesko - jugosłowiańska opiera się na tylu błędnych założeniach, że nie warto rozpoczynać dyskusji nad nią.

:-:

Argentyna i Chile ogłosiły swą suwerenność nad Antarktydą

BUENOS AIRES. — **Argentyna i Chile ogłosiły wspólną deklarację, głoszącą ich suwerenność nad obszarami Antarktydy.**

★

Protest W. Brytanii

Londyn. — **Krążownik brytyjski „Nigeria" przybył do portu na wyspie Deception. Brytyjski oficer zeszedł na ląd i zaprotestował wobec przedstawiciela Argentyny przeciw naruszeniu suwerenności brytyjskiej nad tą wyspą.**

Rząd austriacki przeciw planom i taktyce komunistów

Wiedeń. — Austriacki minister Ferdynand Graf ostrzegał austriacką partię komunistyczną, iż rząd podejmie walkę w obronie wolności i prawdziwej demokracji w wypadku, gdyby komuniści próbowali dokonać zamachu na podstawowe wolności demokracji austriackiej.

Przestrzegając przed możliwością nacisku propagandowego wywieranego przez skrajne elementy, będące w mniejszości, minister Graf oświadczył, iż „fanatycznym wystąpieniom naród austriacki powinien przeciwstawić się nawet siłą w razie potrzeby."

Graf wskazał następnie, iż „jedyną różnicą pomiędzy tak zwanymi demokracjami ludowymi a faszystowskimi jest tylko barwa. Przeprowadzając porównanie pomiędzy komunizmem i faszyzmem, minister Graf podkreślił, iż „tak długo, jak komuniści nie są przy władzy, tak długo domagają się oni przestrzegania zasad demokratycznych. Kiedy zaś posiadają pełną władzę, działają jak najgorsi faszyści. Wówczas swe rządy i państwo nazywają „demokracją ludową".

Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. przekazała pięciu mocarstwom sprawę Palestyny

LAKE SUCCESS. — **Rada Bezpieczeństwa zdając sobie sprawę, że na dotychczasowej drodze napotyka na ogromne trudności w sprawie podziału Palestyny, uchwaliła, by pięć Wielkich Mocarstw (stali członkowie O.N.Z.) w przeciągu 10-ciu dni porozumiało się w sprawie przeprowadzenia podziału Palestyny i przedłożyło Radzie swoje propozycje. Ameryka oświadczyła, że nie chce użyć siły wojskowej dla przeprowadzenia podziału Palestyny, wskutek czego upadła sprawa stworzenia międzynarodowej armii dla przeprowadzenia podziału Ziemi Świętej.**

Przedstawiciel W. Brytanii Cadogan oświadczył, iż Anglia nie weźmie udziału w tych rozmowach „5", ale dostarczy materiałów potrzebnych dla Rady.

★

W czterogodzinnej walce pod Tel - Avivem zginęło 30 Arabów

JEROZOLIMA. — **W piątek w miejscowości Magdiel, położonej na północ od Tel-Avivu doszło do walki pomiędzy uzbrojonymi Arabami i żydami. W walkach tych trwających 4 godziny zginęło 30 Arabów.**

Arabowie zaś donieśli, iż w piątek zestrzelony został koło Jaffy samolot żydowski, który ostrzeliwał z karabinów maszynowych osiedla arabskie.

Wydatki państwowe regulowane tylko czekami i przelewami od 1. czerwca br.

Paryż. — Począwszy od 1. czerwca r.b. wszelkie wydatki państwowe we Francji będą regulowane za pomocą czeków i przelewów na rachunki bankowe lub pocztowe. **Zarabiający powyżej 15.000 fr. miesięcznie, obowiązkowo muszą posiadać rachunek w banku.**

:-:

Polsko-francuskie rokowania handlowe

Paryż. — Ponieważ same rokowania polsko - francuskie potrwają jeszcze pewien czas, dotychczasowy układ, którego termin upłynął w końcu lutego b.r., został przedłużony o sześć miesięcy, t.j. do sierpnia br.

:-:

Zatonął holownik „Natchez" z 20 osobami

Greenville. — W dniu 5 marca br. zatonął amerykański holownik rzeczny „Natchez". 20 pasażerów utonęło. Holownik uderzył o most na rzece Mississipi i w sześć minut zatonął. Wypadek ten zdarzył się w rejonie Memphis w miejscu, które uchodziło dla żeglugi na rzece za najbardziej niebezpieczne. Holownik amerykański ciągnął ze sobą 6 barek napełnionych ropą i smarami.

:-:

Rozbił się samolot francuski, 1 zabity, 1 ranny

PARYŻ. — **Francuski samolot cywilny rozbił się o drzewo na polach koło Guéret-Saint-Laurent. Jeden z pasażerów zabił się a jego towarzysz odniósł ciężkie obrażenia.**

:-:

Francuski statek osiadł na mieliźnie

Paryż. — Francuski statek transportowy „Guinee", o wyporności 3.076 ton, odbywający podróż z Dieppe do Douala z ładunkiem bananów osiadł na mieliźnie w piątek w rannej mgle pomiędzy Jardeheu i St-Germaint na wybrzeżu holenderskim. Prace całodzienne holowników holenderskich nie dały dotychczas pomyślnych wyników.

Starania C.G.T.-Force Ouvrière o obniżkę cen

Paryż. — Zarząd C.G.T.-F.O. z p. Leonem Jouhaux na czele został przyjęty przez pp. René Mayera, min. Finansów i Coudé du Foresto, podsekretarza stanu w min. Rolnictwa.

Zarząd przedłożył min. Finansów projekty zarządzeń, które jego zdaniem byłyby zdolne spowodować przed 31 marca obniżenie cen o 10%. Delegacja domagała się, by doświadczenia, poczynione ze sprzedażą mięsa, które dały zachęcające wyniki, zostały rozszerzone na wino, banany i jarzyny strączkowe.

Minister zapewnił delegację, że przywóz produktów z zagranicy zostanie zwiększony, by spowodować zniżkę cen. O skuteczności przywozu przekonali się konsumenci w tych dniach, mając sposobność nabycia pomarańcz włoskich po 78 fr. za kg, podczas gdy francuskie pomarańcze sprzedawano po 130 i 135 fr. za kg. Nastąpi również przywóz jarzyn świeżych z Włoch.

W rozmowie z p. Coudé du Foresto delegacja C.G.T. kładła nacisk na konieczność zmniejszenia ilości pośredników, przez bezpośrednie zaopatrywanie magazynów wzorowych oraz kooperatyw.

Minister oświadczył, że liczba magazynów wzorowych w Paryżu, sprzedających mięso po zniżonych cenach, zostanie zwiększona do 200.

★

C.G.T.C. u premiera Schumana

Paryż. — Premier Schuman przyjął delegację C.G.T.C., (związek zawodowy personelu kierowniczego). Rozmowy dotyczyły cen i zarobków oraz reorganizacji systemu podatkowego.

Wiadomości krótkie

RZYM. — **Do portu w Genui przybył statek amerykański „Golden Bear", przywożąc żywność i odzież dla ludności włoskiej.**

WATYKAN. — **Watykan odmawia jakoby zezwolenia na ślub był. króla Rumunii, należącego do kościoła prawosławnego, z ks.ężniczką Anną Bourbon-Parma, ponieważ król Michał nie zobowiązał się do wychowania dzieci w wierze katolickiej.**

BERLIN. — **Przywódca niemieckich Socjaldemokratów Schumacher wyjedzie 21. marca br. do Londynu na konferencję przywódców socjalistycznych, którzy obradować będą nad planem Marshalla.**

WASZYNGTON. — **Prezydent Truman powrócił do Białego Domu z krótkiego wypoczynku na Kubie i Florydzie. Zamierza pono wysłać notę do Rosji.**

TOKIO. — **W czasie procesu japońskich zbrodniarzy wojennych zemdlał były ambasador Japonii w Rzymie Toshio Shiratori.**

NEW DELHI. — **Proces mordercy Gandhi'ego, Nathuram Godse odbędzie się za kilka tygodni; nie podaje się natomiast miejsca tego procesu, by nie drażnić opinii publicznej.**

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Rodzice i społeczeństwa katolickie — uwaga — niebezpieczeństwo”

Korzystając z łaskawości pisma „Narodowiec”, które nam zostawia ten „kącik” do wyrażenia naszych zdań i myśli, zabieram po raz drugi głos w tym „kąciku” z tą szczerą intencją, by przysłużyć się dobrej sprawie.

O co mi chodzi? — O jakim niebezpieczeństwie mówię? — Chodzi o niebezpieczeństwo, które grozi naszej młodzieży. Jako przyjaciel młodzieży, jako K.S.M.Powiec pilnie śledzę rozwój wychowania naszej młodzieży w Polsce i tutaj na Emigracji. Rozwój ten, zwłaszcza w Polsce, napełnia serce każdego katolickiego wychowawcy wielkim lękiem. Bowiem widzimy, że obecny reżim w Polsce a także jego przedstawiciele tu we Francji coraz bardziej dążą do podporządkowania sobie młodzieży w Polsce pod przymusem a tutaj przez środki przyciągające. Podporządkowanie to ma na celu wyrugować z serca młodzieży ich wychowanie rodzinne (katolickie), a wpoić w nie doktrynę marksistowską, przez długoletnie wychowanie państwowe. Chcą z nich wyrabiać oddanych zwolenników obecnego reżimu. Wiedzą, że ze starym społeczeństwem już wiele nie zrobią. Więc poszli na inną drogę, mniej twardą, lecz trochę dłuższą — do młodzieży. Jeżeli to niebezpieczeństwo dla naszej młodzieży istnieje głównie w Kraju, bo tam jest przymus, to tu na emigracji dąży się też do tego innymi środkami, które wyżej wymieniłem. Tutaj przymusu na szczęście nie ma! Robota ta zaczyna się już w przedszkolach, w ochronkach, na lekcjach polskiego i sięga do opanowania organizacji młodzieżowych. Przed tą robotą, przed tym złym wpływem trzeba nam się strzec. Baczmy, by młodzież nasza nie została zatruta obcą ideologią, sprzeczną z naszym światopoglądem chrześcijańskim i katolickim — sprzeczną z tysiącletnią kulturą naszego Narodu. Baczmy więc pilnie, kto się opiekuje naszymi dziećmi w ochronkach, szkołach, radach rodzicielskich. Organizacje młodzieżowe niech nam będą źrenicą w oku. Baczmy by program i nauki w tych instytucjach były zgodne z naszym wychowaniem rodzinnym, chrześcijańskim i katolickim. Młodzież nasza do nas należy! Musi ona być tak wychowana, jak my tego chcemy, a nie jakby tego chciał jakiś reżim sprzeczny z naszymi przekonaniami.

Rodzice katoliccy, działacze katoliccy! Młodzieży! Wszyscy stańmy w obronie naszych zasad życiowych chrześcijańskich, katolickich. Niech one dominują we wszystkich objawach naszego społecznego życia polskiego. One nam pomogły do przetrwania wielu ciężkich chwil. Dzięki nim zachowaliśmy naszą wiarę i polskość. One nam pomogą do przetrwania i obecnych smutnych stosunków polskich i doczekania się lepszych chwil, kiedy Naród nasz będzie prawdziwie wolnym i jako taki zbuduje sobie ustrój, który będzie lepszym dla wszystkich jego synów i córek — ustrój oparty na wiekowych ideałach, które nie były dotychczas niestety całkowicie w czyn wprowadzone, ustrój oparty na zasadach Ewangelii św., ustrój którego pragnie 99 proc. Narodu naszego. Młodzież nasza niech więc będzie tą awangardą w walce o zrealizowanie tego ustroju. W tym duchu ją wychowujmy. Nie pozwólmy, by generacja nasza stała się grabarzem tysiącletniej kultury chrześcijańskiej naszego Narodu. Czuwajmy!

Stefan Witkowski
przyjaciel młodzieży K.S.M.P-owiec

Męczeństwo Polski



napisał *Stanisław Mikołajczyk*
(b. Premier Rządu R.P. i Prezes P.S.L.)

XVI.

Moje stanowisko w rządzie było niezwykle trudne. Bierut i inni, wierni instrukcjom Kremlu nastawili się wrogo do polityki prezydenta Trumana i premiera Churchilla, a po jego porażce w wyborach atakowali również premiera Attlee.

Tymczasowy rząd domagał się, aby przyszła granica zachodnia Polski biegła wzdłuż Odry i zachodniej Nisy oraz Szczecina. Liczył się jednak z odmową Amerykanów i Anglików. Za tym wszystkim ukryty był plan: jeśli Stany Zjednoczone i Wielka Brytania odmówią Polsce przyznania odnośnych ziem, to komunistyczny rząd polski mógłby uważać, że Jałta już nie obowiązuje.

Stalin z drugiej strony uważał, że o ile Stany Zjednoczone i Wielka Brytania odrzucą żądania Polski, to będzie mógł wtedy powiedzieć narodowi polskiemu: „Rosja jest waszym jedynym przyjacielem”. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zgodziły się na odebranie wam wschodnich części waszych ziem, ale teraz nie chcą dochować danych obietnic i przyznać wam tytułem kompensaty nowych ziem na zachodzie”. Takim był z pewnością jego cel ukryty.

Czerwona Armia kontrolowała tę część Rzeszy niemieckiej, którą nam obiecano i gdyby żądania rządu polskiego zostały odrzucone, to ziemie te pozostałyby dalej pod kontrolą Rosji, dopóki trwałaby okupacja Niemiec.

Ostrzegałem Amerykanów i Anglików przed zamiarami ukrytymi komunistów i nalegałem, by zgodzili się na żądania graniczne i jednocześnie zawsze domagali się od Tymczasowego Rządu przestrzegania zobowiązań dotyczących niepodległości Polski.

Pragnąłem zabezpieczyć Polsce te ziemie i chodziło mi również o to, aby stały się tak niezależne, jak byłaby albo miała być reszta Polski.

Bardzo starannie wyjaśniłem prezydentowi Trumanowi fakty następujące: Rosja, przyłączając ziemie wschodnie Polski, wchłonęła 5 milionów Polaków, których wywiezionoby na Syberię, jeśliby ich nie repatriowano. Powinni być sprowadzeni do Polski. Lecz nie było możliwe skierować ich na ziemie, które pozostały przy Polsce. Panowało tam przeludnienie. Nie można było myśleć o usadowieniu tam 5 milionów ludności, nie wystawiając jej na nędzę i chaos, czyli na fermenty, na które liczą komuniści.

Wykazałem prezydentowi Trumanowi, że owe 5 milionów Polaków winny być skierowane na nowe ziemie, przyrzeczone Polsce. Dodałem, że Rosjanie zresztą zabrali się do demontowania maszyn i urządzeń fabrycznych, i że nasza ludność zostałaby po przybyciu pustynię zupełną.

Przypomniałem również prezydentowi Trumanowi, że nasze wybory winny się odbyć i wspomniałem, że komuniści usiłują łamać umowę jałtańską, by uniknąć „wolnych i nieskrępowanych” wyborów żądanych w tych umowach.

Prezydent Truman i Anglicy zgodzili się wreszcie, by w oczekiwaniu na konferencję pokojową ziemie odnośne były administrowane przez Polskę. Ustanowiono również umowę, na mocy której Niemcy, żyjący tamże mieli być przeniesieni do Niemiec. W ten to sposób Polska uzyskała „prawo” przeciwstawienia się dalszemu ogołacaniu tych ziem zachodnich przez Rosjan. Atoli marionetkowy rząd polski nigdy nie miał odwagi do wykonania tego prawa.

W okresie zawierania tych umów terytorialnych Rząd polski przyjął ponownie zobowiązanie zapewnienia wolności i swobód narodowi polskiemu i zorganizowania wolnych i nieskrępowanych wyborów w ciągu następnego roku.

Z drugiej strony w Poczdamie postanowiono, że ZSRR bierze na siebie załatwienie pretensyj Polski do odszkodowań od Niemiec z tego co ZSRR przypadnie”.

A oto jeden tylko przykład następstw tej decyzji:

W sierpniu 1945 roku, gdy Amerykanie i Anglicy wyjechali z Poczdamu, Stalin powołał nagle rząd polski do Moskwy.

Mołotow uwiadomił nas, że nasza część odszkodowań, którą Rosja miała dla nas wydostać z Niemiec (15 proc.), będzie wynosić 500 milionów dolarów.

„Polska jest szczęśliwsza niż Związek Sowiecki” — oświadczył Mołotow. „Wy dostaniecie powyższą sumę oprócz 6 miliardów, które już otrzymaliście”.

— Jakie sześć miliardów? zapytałem zdumiony.

„Nie rozumie Pan — odparł Mołotow chłodno. — Polska odstąpiła Rosji wschodnią część swoich ziem. Własność Polski tam utracona wynosiła 3 i pół miliarda dol. Od Niemiec otrzymacie w zamian obszar ziemi, który jest oszacowany na 9 i pół miliarda dolarów. Zyskaliście więc 6 miliardów dolarów. My żądamy od Stanów Zjednoczonych i od Wielkiej Brytanii 10 miliardów dolarów odszkodowań od Niemiec, a jednak te dwa państwa czynią nam przeszkody.

„Przepraszam — zawołałem. — Mówi pan, że majątek w nowej zachodniej części Polski wynosi 9 i pół miliardów dol. Zapomniał Pan, żeście ogołocili te ziemie z fabryk, kolei, warsztatów, domów mieszkalnych, żywego inwentarza i w ogóle z wszystkiego, co można było wywieźć?”

Mołotow odpowiedział zgryźliwie:

„Ach, to wszystko razem nie przedstawiało wartości większej niż 500 milionów dolarów” i na tym nagle zakończył zebranie.

(Copyright by Narodowiec i Opera Mundi)

BELIZE. — W stolicy brytyjskiego Hondurasu manifestowało około dziesięć tysięcy ludzi. W pochodzie niesiono plakaty z napisami, głoszącymi, że manifestanci pragną zachować obywatelstwo brytyjskie.

LAKE SUCCESS. — Światowa Federacja Związków Zawodowych zwróciła się do O.N.Z. z protestem, w którym domaga się interwencji na rzecz 800 greckich „greckich demokratów”, którzy mają być straceni na podstawie wysoków sądowych.

SANTIAGO. — Chile i Argentyna podpisały układ w sprawie wspólnej obrony swych praw do Antarktydy.

Kłopoty dnia codziennego

Opracować dzisiaj budżet domowy na podstawie zarobku głowy rodziny, to rzecz jeszcze mniej więcej łatwa, ale zrealizować go przy stale wzrastającej drożyźnie, to rzecz często ponad siły dla osoby kierującej domem. Wiemy z doświadczenia, ileż nasze gosposie muszą się namęczyć i nakombinować, aby jakoś powiązać koniec z końcem. Ceny skaczą w górę, wiele produktów jeszcze nie można dostać w wolnym handlu, a przecież dla człowieka pracującego potrzeba odpowiednich środków odżywczycśh, których nie zastąpi żadna inna namiastka.

Jedni narzekają, drudzy radzą sobie jak mogą. Znamy chwile gorsze od obecnych, gdzie nasi rodacy dawali sobie doskonale radę, wierzymy więc, że i dzisiejszy okres kryzysu nie odbije się zbytnio, ani równowadze moralnej, ani na zaufaniu we własne siły.

Poza troską o chleb codzienny, jest jeszcze dla wielu sprawa kształcenia ich dzieci w odpowiednich zakładach naukowych. Bardzo często rodzice muszą opłacać szkołę, muszą zakupować książki, regulować stałą opłatę za internat. Sprawa ta nie jest łatwą, jakby się wydawała. Rodzice bardzo często muszą sobie od ust odejmować, aby wystarczyło dzieciom na naukę. Dzieci stanowią dla nich całą nadzieję lepszej przyszłości i dla tych dzieci dzisiaj nie żałują wszelkich trudów i kłopotów. Uważają oni, że kapitał włożony w wychowanie dzieci da lepsze rezultaty, niż zdeponowany w takim czy innym banku.

P. G.

Francja a Czechosłowacja

„Paryż nie jest Pragą”

PARYŻ. — Dziennik „Figaro”, omawiając przewrót czechosłowacki pisze m. in.:

„Od czasu zakończenia wojny Związek Sowiecki, oparty na swojej sile wojskowej i obsługiwany przez ogromną sieć szpiegów, agitatorów, tajnych agentów, których dają mu różne partie komunistyczne, nieustannie rozszerza i umacnia swe wpływy w Europie wschodniej i środkowej. Posługuje się sposobami nieomal podobnymi do tych, jakich używały Niemcy hitlerowskie, ale bardziej jeszcze giętkimi. Jego podboje, przybierając wygląd rewolucyj wewnętrznych, odbywają się bez użycia broni. Będzie on w dalszym ciągu prowadził tą robotę podkopywania, stopniowego przenikania i stanlemy, a nawet stoimy już w jej obliczu”.

„Jednakże Paryż nie jest Pragą i przedsięwzięcie sowieckie dokonywania podbojów od wewnątrz natrafiłoby we Francji na przeszkody, których nie spotkało w Czechosłowacji. W Pradze opór nie był możliwy, tutaj jednak jest inaczej...

„Wśród narodów Europy wschodniej i środkowej Związek Sowiecki rozporządzał nie tylko atutem, jaki dawała mu jego bezkonkurencyjna przewaga wojskowa, ale także faktem, że tę przewagę zapewniły mu pośrednio: obecność komunistów krajowych przy głównym sterze rządu, to znaczy w „ministerstwach kluczowych”: Spraw Wewnętrznych, Wojny i Informacji. Nawet w Finlandii, gdzie partia komunistyczna stanowi tylko bardzo słabą mniejszość, z woli wszechmocnego sąsiada ministrem Spraw Wewnętrznych jest komunista.

Nie potrzeba nawet wykazywać do jakiego stopnia podobne położenie ułatwia przewrót komunistyczny w dniu postanowionym przez Związek Sowiecki”...

„Ważnym jest, by każdy wiedział o tym, że we Francji gra nie została rozegrana, że opór jest możliwy, że trzeba uczynić wszystko, aby nie ośmielono się wystawić jej na próbę i aby wyszła z niej zwycięsko, jeżeliby to się stało”.

★

Rozszerzenie upaństwowień w Czechosłowacji

Praga. — W ostatnich dniach mianowano administratorów krajowych w licznych przedsiębiorstwach, które ze względu na małą liczbę pracowników, nie zostały objęte pierwszymi zarządzeniami o upaństwowieniu.

Rzecznik czechosłowackiej C.G.T. oświadczył, że w niektórych gałęziach przemysłu zostaną upaństwowione wszystkie przedsiębiorstwa, nawet jeśli zatrudniają mniej niż 50 pracowników.

Chodzi mianowicie o przemysły torfowe, farmaceutyczne i lekarskie, fabryki mydła i perfum. Rozważany jest również projekt upaństwowienia przedsiębiorstw spożywczych oraz drukarń.

★

Bank Międzynarodowy nie wyśle swej delegacji do Czechosłowacji

WASZYNGTON. — Dyrektor naczelny Międzynarodowego Banku Mac-Cloy oświadczył w czwartek, iż w obecnej chwili nie będzie wysłana żadna delegacja do Czechosłowacji w związku z jej prośbą o udzielenie jej pożyczki w wysokości 350 milionów dolarów na cele odbudowy kraju.

★

Kilkaset kobiet czeskich, żon Brytyjczyków wyjeżdża z Czechosłowacji

Praga. — Kilkaset kobiet czeskich, które poślubiły Brytyjczyków przebywających w Czechosłowacji, zabiega obecnie o wizy wyjazdowe drogą legalną. Obserwatorzy zagraniczni podkreślają, iż dotychczas kilkadziesiąt tych kobiet zdołało wydostać się nielegalnie z Czechosłowacji i dotrzeć do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Urzędowo doniesiono, iż władze reżimowe udzieliły jedynie wiz dla 6 brytyjskich żon pochodzenia czeskiego.

MOSKWA. — Rozgłośnia moskiewska doniosła w czwartek, iż Rosja złożyła drugą notę władzom amerykańskim przeciwko pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie na Pacyfiku zasad wolności i swobodnego krążenia statków handlowych.

HELSINKI. — Wszystkie partie wchodzące w skład obecnej koalicji rządowej w Finlandii wyraziły już swą zgodę na rozpoczęcie rozmów z Rosją w sprawie sojuszu wojskowego i wzajemnej pomocy.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Haratoua Fatima z Filipin zmarła w 120 roku życia. Pozostawiła ona trzy sieroty. Jedna z jej córek liczy 90 lat. Dwaj pozostali synowie uskarżają się, że ich matka nie otrzymała dekoracji, jak to jest np. w w zwyczaju we Francji, gdzie z okazji 100 lat ludzie długowieczni otrzymują odpowiednie wyróżnienie. Biedne te sierotki... malizny... nieszczęśliwe.

■ Moda amerykańska z Hollywood propaguje dla kobiet spodnie, oraz piękne bluzeczki z napisami: „Umieram, lub się przywiązuję na zawsze”, albo „Zawsze blisko serca”. Trzeba będzie powrócić jeszcze do fryzur męskich i płeć piękna zrówna się zwolna w wyglądzie zewnętrznym z płcią brzydką.

■ Pani Mendl z Nowego Jorku w 90 roku życia zapadła na poważną chorobę i przebywa od dłuższego czasu w tamtejszej klinice. Codziennie przyjmuje jednak po staremu swych przyjaciół, mając piękne korale na szyji i rękawiczki po łokcie. Moc przyzwyczajenia...

■ W Stanach Zjednoczonych powstało Towarzystwo Ubezpieczeniowe, które zapewnia wszystkim starym pannom od 40 roku życia poważne stawki na rzecz posagu, w wypadku, gdy członek tego towarzystwa, zatwardziała „panna”, nie znajdzie towarzysza na dalszą drogę życia... Coś podobnego przydałoby się w Europie.

■ W Kenii pewien działacz syndykalny, Chege Kibachia, skazany został na 6 miesięcy więzienia za to, iż chciał obciąć uszy tym wszystkim robotnikom, którzy nie chcieli przystąpić do strajku.... Po afrykańsku...

■ Antonio Collina z Pescary we Włoszech powrócił znowu do więzienia po spędzeniu w nim 55 lat życia, ponieważ po wyjściu na wolność usiłował zamordować sąsiada, który w czasie poprzedniego procesu zeznawał przeciwko niemu. „Czym za młodu skorupka nasiąknie, tym na starość trąci”, powiada mądrość ludowa.

Brytyjska Partia Pracy karci socjalistów węgierskich

LONDYN. — Przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy oświadczył, iż W. Brytania nie wyśle swej delegacji na 36-ty Kongres węgierskiej Partii Socjaldemokratów, gdyż sekretarz generalny tej partii Sakaszic, obecny wicepremier Węgier dąży do połączenia Socjaldemokratów węgierskich z Komunistami i wraz z innymi przywódcami tej partii wyraźnie przeciwstawia się postawie większości członków, którzy pragną zachowania samodzielności partii.

★

Węgierski przywódca Socjaldemokratów skazany na dożywotnie więzienie

Budapeszt. — W procesie skierowanym przeciwko Juliuszowi Kalamenowi, jednemu z węgierskich przywódców socjaldemokratycznych zapadł w czwartek wyrok skazujący go na dożywotnie więzienie. Był on oskarżony o zdradę. Skazany był w poprzednim gabinecie podsekretarzem w Ministerstwie Przemysłu.

★

Nuncjusz apostolski w Pradze o sytuacji Kościoła Katolickiego w Czechosłowacji

PRAGA. — Nuncjusz Apostolski w Pradze Mgr Saviero Ritter złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie: „Obawiam się, by ostatnie wypadki nie doprowadziły w Czechosłowacji do jeszcze gorszej dyktatury, aniżeli to było za nazistów”.

Przedstawiciel Watykanu dodał, iż „przyszłość katolików tak licznych w Słowacji, jest dosyć niepokojąca”.

Sowiecki minister Handlu usunięty za nieudolność

MOSKWA. — Sowiecki minister Handlu, Aleksander Lubimow został odwołany ze swego stanowiska za „nie zadowalające wywiązanie się ze swoich obowiązków”. Pisma sowieckie, a zwłaszcza „Prawda” już od pewnego czasu atakowały ministra za nieodpowiednie rozdzielanie żywności na obszarze Związku Sowieckiego. Następcą p. Lubimowa został mianowany p. Jaworonkow.

—:-:—

Walki w Mandżurii

NANKIN. — Donoszą, że wojska komunistyczne wtargnęły do starożytnego miasta Sze-Ping-Kai i przygotowują się do zaatakowania nowego miasta tej samej nazwy, położonego nieco na zachód, gdzie znajduje się ważny węzeł kolejowy. Utrata tego węzła, położonego 150 km na północ od Mukden, zmniejszyłaby znacznie sieć kolejową w Mandżurii, pozostającą jeszcze w ręku wojsk rządowych. Spieszą do nich posiłki przez port Tsing-Hoang-Tao, w zatoce Peczili, w pobliżu granicy mandżurskiej. Czang 570 milionów dolarów tytułem pomocy na ogólne cele.

★

WASZYNGTON. — Komisja Spraw Zagranicznych rozpatruje projekt udzielenia rządowi w Nankinie kredytu w wysokości 570 milionów dolarów tytułem pomocy na ogólne cele.

—:-:—

Zgon słynnego psychiatry

Colombia. — Słynny psychiatra amerykański, Abraham Arden Brill, zmarł w wieku 73 lat. Zmarły był tłumaczem dzieł Freuda i autorem cenionej pracy o psychoanalizie. Brill był profesorem uniwersytetu w Kolumbii, gdzie wykładał psychoanalizę i nauki psychoseksualne.

Prasa brytyjska o konferencji w Brukseli

LONDYN. — Pisma brytyjskie zajmują się Konferencją w Brukseli. „Daily-Telegraphe” donosi, iż rozmowy brukselskie mają na celu zawarcie nie tylko sojuszu gospodarczego, wojskowego i politycznego. Unia zachodnia powinna obejmować zacieśnienie więzów moralnych dla stworzenia w całej zachodniej Europie klimatu sprzyjającego obronie zasad cywilizacji zachodniej. Konferencja brukselska powinna być zdaniam pisma wstępem do wielkiej unii wszystkich 16 państw biorących udział w planie Marszalla.

„Daily Graphic” podkreśla konieczność rozszerzenia sojuszów w obrębie pięciu państw, gdyż podstawy sojuszu w Dunkierce są za ciasne i nieobliczone na czasy obecne.

Liberalny „News Chronicle” domaga się zawarcia unii dla położenia tamy pochodu komunizmu i związania się narodów, które uznają potrzebę obrony zasad wolności, a nienawidzą okrucieństw i brzydzą się ucisiem. 5 państw powinno związać się nie tylko dla obrony gospodarczej, ale także dla obrony tych ideałów, które zapewniają człowiekowi prawa ludzkie.

—:-:—

Wielka Brytania wywiozła 14.600 samochodów w 1947 r.

Londyn. — Brytyjski minister Handlu Zagranicznego Wilson podał do wiadomości w Izbie Gmin, iż W. Brytania wywiozła zagranicę w 1947 roku 14.600 samochodów. Od zakończenia wojny wywieziono z W. Brytanii 350 tysięcy samochodów do różnych krajów Ameryki łacińskiej oraz do krajów Europy wschodniej.

—:-:—

Ameryka nie chce kolonij europejskich u siebie

WASZYNGTON. — Nowy ambasador Guatemali w Stanach Zjednoczonych, Ismael Gonzales Arevalo odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Marshallem, po której oświadczył, że kraj jego zażąda na konferencji panamerykańskiej w Bogocie wyznaczonej na 30 marca br., by wszystkie narody europejskie wyrzekły się swoich posiadłości na półkuli zachodniej.

Potwierdził to prezydent Guatemali, Arevalo, przemawiając do zgromadzonych przed jego pałacem tłumów. Oświadczył on, że Guatemala będzie domagała się, by Francja, Holandia i W. Brytania wyrzekły się swoich obszarów na Antylach i w Ameryce Łacińskiej. Grupa manifestantów udała się po przemówieniu do poselstwa brytyjskiego, na którym zatknęła sztandar Guatemali.

Do korespondentów brytyjskich zastosowano ścisłą cenzurę i zabroniono im używania telefonów i telegrafów.

—:-:—

Anglia nie cofnie się

LONDYN. — Statki wojenne brytyjskiej floty atlantyckiej przybyły już na wody środkowej Ameryki, by bronić flagi brytyjskiej.

—:-:—

Marshall żąda przymusowej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Sekretarz Stanu Marshall powiadomił sześciu senatorów, członków Komisji Sił Zbrojnych o „konieczności wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych przymusowej służby wojskowej ze względu na kryzys międzynarodowy, spowodowany rozszerzaniem się komunizmu”.

—:-:—

Louis Saillant przeciw planowi Marshalla

Mediolan. — Sekretarz Światowej Federacji Syndykatów, Louis Saillant przemawiał w Mediolanie do około 50-tysięcznego tłumu. Potępiał plan Marshalla, jako „przedsięwzięcie monopolizującego kapitalizmu” i wzywał robotników, by przeszkodzili „reakcji” we wzniecaniu nowych „zamieszek i nowych wojen”.

Rzym. — Przywódcy komunistyczni włoskiej C.G.T. postanowili, że organizacja ich nie weźmie udziału w konferencji, zwołanej do Londynu na 9 marca br. dla dyskutowania pomocy amerykańskiej.

—:-:—

500 miliardów lirów odszkodowań wojennych

RZYM. — Komisja rzeczoznawców zajmująca się wykonaniem traktatu pokojowego z Włochami zebrała się w dniu 3 marca br. i ustaliła, iż wysokość odszkodowań, które mają Włosi zapłacić dla państw alianckich, wynosi 500 miliardów lirów. Komisja ta zajęła się również zbadaniem możliwości płatniczych Włoch. Członkowie Komisji oświadczyli, iż wywiązanie się Włoch z tego zobowiązania będzie stanowiło poważną przeszkodę w odbudowie Włoch.

Ile domów mieszkal. buduje Anglia po wojnie

Wielka Brytania przoduje w powojennym planowaniu i realizowaniu programu budownictwa mieszkaniowego. W ciągu ostatnich dwu lat, co godzinę 25 rodzin otrzymywało nowe mieszkania. Powyżej miliona ludzi, reprezentujących 400.000 rodzin zostało ulokowanych w nowych mieszkaniach.

Opracowany plan przewidywał konieczność wybudowania 3/4 miliona domów. Z tej liczby 250.000 domów mieszkalnych jest już ukończonych, ćwierć miliona jest już w trakcie budowy. Poza tym zakontraktowano już budowę 150.000 dalszych domów, co razem daje cyfrę 650.000 nowych domów mieszkalnych, w budowie, oraz których budowa została już zakontraktowana.

Dane dotyczące brytyjskiego planu zapewnienia ludności odpowiednich mieszkań, zawarte są w raporcie, wydanym przez władze naczelne Labour Party, które podkreślają, że ideą przewodnią ich programu było wybudowanie niezbędnej ilości domów i oddanie ich obywatelom do użytku za opłatą niewysokiego czynszu.

Podane są również interesujące informacje, dotyczące szkolenia pracowników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Ogłoszona została rekrutacja pracowników z jednoczesnym zorganizowaniem specjalnych szkół i instytucji szkoleniowych. Dziś jest 90.000 młodych terminatorów budowlanych przechodzących szkolenie, zaś 550.000 osób zatrudnionych w pracach budowlanych.

Te bezcenne osiągnięcia muszą być realizowane pomimo trudności, na jakie napotyka realizacja planów dla osiągnięcia zamierzonych celów. Podczas 6 lat wojny budownictwo w Wielkiej Brytanii całkowicie stanęło, podczas gdy niemniej niż 1/3 budynków została zburzona lub uszkodzona przez bomby na skutek nalotów. Robotników, zatrudnionych przy budowie było o 2/3 mniej niż w normalnych czasach, przy czym unieruchomiono 2/3 cegielni. Wreszcie sytuację skomplikował jeszcze fakt, że dwa miliony małżeństw zawartych w czasie wojny stworzyło olbrzymie zapotrzebowanie na nowe mieszkania.

Jednakże pomimo tej sytuacji, tak bez porównania trudniejszej niż w roku 1918, w ciągu 15 miesięcy od zakończenia działań wojennych Wielka Brytania zdążyła wybudować 60.000 stałych lub tymczasowych domów, co jest o 30 razy więcej aniżeli w tym samym czasie po pierwszej wojnie światowej.

Pierwsze posiedzenie Komisji dla spraw wychowania, nauki i kultury



Krajowa komisja dla spraw wychowania, nauki i kultury (UNESCO) rozpoczęła prace w Ministerstwie Spraw Zagr. w Paryżu. Siedzą w głębi od lewej do prawej: Paul Montel, prezes tymczasowej Komisji Krajowej; dr. Julian Huxley, dyrektor generalny UNESCO; Edouard Depreux, min. Wychowania Narodowego; Louise Joxe, generalny dyrektor wydziału kultury przy Quai d'Orsay, reprezentujący min. Bidault; René Cassin, przewodniczący Sądu Apelacyjnego.

(Foto: Associated Press)



79) (Ciąg dalszy)

List ten wybitnie przepojony jest egoizmem. Ale trzeba młodym narzeczonym umieć dużo pod tym względem wybaczyć. Stwierdzam z nie małym bólem, że niczym nie różnię się od innych narzeczonych. Właśnie zabazgrałam cały arkusz „panią Helgą Frigaard”. Włożyłam na czwarty palec prawej ręki swój pierścionek z szafirem i odwróciłam go kamieniem do dłoni, żeby wyobrazić sobie, jak będę wyglądała z obrączką na palcu. A przez całą noc leżałam z otwartymi oczami, zastanawiając się, czy chcę mieć w sypialni jesion czy też mahoń.

Z tych samych powodów wpisałam następującą względnie złotą myśl do albumu Laurenty: „Kiedy kobieta kocha, wtedy dopiero zdolna jest pojąć do jakiego stopnia podobna jest do wszystkich innych kobiet”. Laurenta nie była zbyt zachwycona, ale ostatecznie pocieszyła siebie i mnie, dodając, że to wszystko jest bardzo dziwne.

A teraz na dzisiaj już koniec. Bywaj zdrowa.

Twoja Helga.

—:-:—

Dziewiętnaste sprawozdanie

Ekebakke, dn. 1. października 1930.

Kochana Greto!

Jestem znowu w domu! I znowu sama! Wiktor wczoraj wyjechał... i ta samotność jest prawie nie do zniesienia.

Muszę zmobilizować cały rozsądek, jaki posiadam, żeby nie poddać się smutkowi. Na pewno będziesz się ze mnie śmiała, jeżeli sobie przypomnisz, jak ongi zarzekałam się kategorycznie, że okres mego przyszłego narzeczeństwa nie może trwać dłużej niż jeden miesiąc. Tak, wtedy było się jeszcze młodą i naiwną! Teraz wiem, że muszę co najmniej cztery lata czekać!

Życie nasze ma dziwną skłonność do kroczenia innymi drogami, niż zamierzamy. Powiedziałam również o tym Wiktorowi. I wyraziłam przypuszczenie, że może dałoby się tę rzecz naprawić, gdybyśmy zawsze myśleli wręcz przeciwnie i czego innego pragnęli, spodziewali się itd., niż chcemy w rzeczywistości. Ale Wiktor wyjaśnił mi, że według jego zdania nie ma sensu uważać życia za starego stetryczałego głupca, który za wszelką cenę stara się wszystkiemu zaprzeczyć. I dał mi radę, żebym swoim kobiecym sprytem nie starała się tam docierać, gdzie to nie jest bezwzględnie potrzebne.

A propos przebiegłości kobiecej! Wiesz przecież, że niedawno użyłam fortelu — jeżeli się nie mylę, opowiedziałam Ci już o moim wielkim „coup”: rzuceniu się w błękitne fale wód. Teraz posłuchaj, jak się ta rzecz dalej rozwinęła.

Po południu pierwszego dnia, któryśmy wspólnie spędzali tu u nas w domu, Wiktor, ciocia i ja siedzieliśmy na górze w moim pokoju. Chciałyśmy mu wspólnie pokazać moje rozmaite trofea. Ciocia wzrosła w epoce, w której świadectwo maturalne i inne cenne papiery w tym rodzaju — były wielką rzadkością w rękach kobiety. Dlatego też ze wzruszającym zapałem wyciągała najróżnorodniejsze dokumenty: — świadectwo maturalne, moją legitymację studencką, stare zeszyty z wypracowaniami, dawne rysunki, krótko powiedziawszy, wszystko z wyjątkiem świadectwa szczepienia ospy, które dziwnym zbiegiem okoliczności, uznała za nieinteresujące.

Wielką radość wywołała piśmienna nagana, którą ongi dostałam w szkole: „bo Helga podczas lekcyj grywa w karty”. I srebrny kubek, który dostałam jako nagrodę za narciarstwo; był również podziwiany. A potem, na zakończenie dostrzegłam mój dyplom z ukończenia kursu pływania.

—Ach, to już doprawdy nic ważnego — powiedziałam, daremnie próbując wyrwać go z rąk mojej ciotki.

— Wcale nie, wcale nie. Oczywiście, że Wiktor powinien wiedzieć, jak dobrze umiesz pływać — powiedziała troskliwie ciocia. Przypuszczała, że oponuję tylko przez wrodzoną skromność.

— Popatrz no, Wiktorze: po piątce za skoki, za pływanie i za ratownictwo.

Wiktor wziął ów dyplom, zdobyty przeze mnie za tyle kunsztów i przyglądał mu się z wielkim zainteresowaniem. Dopiero gdy go oddawał wpadło mu nagle coś na myśl, co spowodowało zmarszczenie brwi.

— Ale przecież ty nie umiesz wcale pływać, — powiedział nagle, odwracając się do mnie.

Na szczęście ciocia Aleksandra była w tej chwili zajęta wydobywaniem dalszych moich laurów z szafy. Ujęłam Wiktora za rękę, mocno ją ścisnęłam i powiedziałam:

— Nie, wręcz przeciwnie. Umiem pływać; przecież nie jestem histeryczką, żeby się rzucać w taką głębię.

Wiktor tak długo patrzał mi w oczy, aż mi się zakręciło w głowie. Ale w końcu zaczął się śmiać i przyznał, że właściwie już lepiej być za sprytną kobietą niż histeryczką.

— O czym tak rozmawiacie? — zapytała ciocia Aleksandra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Błogosławiona wina”

taki jest tytuł nowej niezmiernie zajmującej powieści historycznej znanej polskiej powieściopisarki

Zofii Kossak,

której druk rozpoczynamy w „Narodowcu” w Nr. 58 na wtorek 9. 3. 1948 r.

Radzimy Czytelnikom naszym zapewnić sobie regularną dostawę „Narodowca”, aby nie stracić ani jednego odcinka tej barwnej, sensacyjnej powieści, dyszącej żywotnością polskiego siedemnastego wieku.

MARZEC
7
Niedziela

Dziś: Tomasza z Akw.
Jutro: Jana Bożego
Pojutrze: Franciszki wd.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Angielskie przysłowie powiada, iż „każdy ma swego konika", na którym jeździ, czyli, że każdy ma swe zainteresowania i swe słabości.

Wiadomo w życiu, iż jedni zajmują się książkami, inni zbierają rzadkie pieniądze z czasów zamierzchłych; są i tacy, dla których kolekcje pudełek z zapałek stanowią również przedmiot namiętnego zainteresowania, wreszcie w całym świecie istnieją osoby, dla których znaczki pocztowe stanowią przedmiot tęsknoty i pożądania.

W nadchodzącą niedzielę w dniu 7-go marca br. przypada wielki dzień dla wszystkich filatelistów we Francji. Oto w dniu tym społeczność filatelistyczna 74 miast Francji obchodzi „Dzień Znaczka", oraz setną rocznicę istnienia poczty, zorganizowanej w 1848 roku przez Szczepana Arago, który pierwszy wynalazł znaczki pocztowe na listy.

We wszystkich duszach spoglądających z pożądaniem za pięknymi kolekcjami francuskich znaczków lotniczych, przypominamy, iż wielką wartość przedstawiają znaczki przeznaczone na pomoc dla sierot wojennych w 1917 roku, następnie znaczki z pamiętnych wystaw filatelistycznych w Strasburgu, w Le Havre i Bordeaux, nie mówiąc o ostatnich znaczkach z katedrą w Reims, mostem La Garde, symbolem Pracy i z „Aniołem uśmiechniętym z Reims".

Nie można zapomnieć o polskich znaczkach wysoce cenionych w serii historycznej, z plebiscytu śląskiego, z wystawy filatelistycznej w Katowicach oraz o balonie prof. Picarda z Zakopanego. Ostatnio zaś cieszą się popularnością znaczki upamiętniające obozy koncentracyjne w Oświęcimiu, Majdanku i Trzebinie.

Niech więc w niedzielę, kiedy zasiądą przy stołach wystawowych znaczków wielcy magowie, artyści i akademicy filateliści odkryją nowe powaby w swoim „koniku" i niech kursy znaczków, które posiadają, idą im stale w górę, przeciw czemu przecież nikt protestować nie będzie.

Wydatki na wojsko we Francji 296 miliardów na 600 tys. ludzi

PARYŻ. — Min. Sił Zbrojnych referował na posiedzeniu Rady Ministrów wydatki wojskowe na rok 1948 a min. Finansów, René Mayer sprawę cen gazet. Wydatki wojskowe w 1948 roku nie przekroczą 296 miliardów fr., mimo przedłużenia czasu służby wojskowej do 18 miesięcy., a liczba wojsk 600.000 ludzi. Projekt ustawy o poborze będzie rozpatrywany w przyszłą środę. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów zajmie się także sprawą cen gazet, które jak oświadczył rzecznik rządu p. Abelin, prawdopodobnie zostaną podwyższone.

Prezydent Auriol w czerwcu odwiedzi Normandię

PARYŻ. — Prezydent Vincent Auriol przyjął zaproszenie uczestniczenia w uroczystościach, upamiętniających lądowanie Aliantów w Normandii. Uroczystości odbędą się w dniach 5 i 6 czerwca br. W czasie tej podróży Prezydent zwiedzi okolice zniszczone wojną.

Referendum w Indiach francuskich

Nowe Delhi. — Pandit Nehru oznajmił w parlamencie, że w porozumieniu z władzami francuskimi zostanie przeprowadzone referendum, które postanowi o losie drobnych obszarów francuskich w Indiach.

Półpoście w Paryżu



(Foto: France-Cliché)

Zwyczaj obchodzenia półpościa i tego roku nie został zaniedbany. Młodzież przebrana i zamaskowana spieszy na bale maskowe. Koszt wynajmowania kostiumów sięgał 2 000 do 3.000 fr. Na zdjęciu sprzedawczyni masek.

Wieści z Polski

Sto lat prasy polskiej na Pomorzu

Toruń. — Wiosna Ludów, prócz szeregu innych doniosłych zdobyczy, przyniosła Pomorzu pierwsze czasopismo polskie w postaci „Szkółki Narodowej", której pierwszy numer ukazał się w Chełmnie — 2 lipca 1848 roku. W tymże roku zaczyna wychodzić najpierw w Toruniu, następnie w Chełmży drugie pismo pt. „Biedaczek, czyli mały i tani tygodnik dla biednego ludu" pod redakcją jednego z najbardziej oryginalnych literatów pomorskich, Sjerp — Polaczka (Juliana Prejsa). W r. 1849 „Szkółka" przekształciła się w „Szkołę Narodową", ta zaś w roku następnym przeszła w „Nadwiślanina", wychodzącego w Chełmnie do roku 1866. Ciągiem dalszym tego wielce zasłużonego pisma była „Gazeta Toruńska" (1867 — 1921), która tradycję prasy pomorskiej z okresu zaboru przeniosła do odrodzonego państwa polskiego. Tym sposobem chełmińska „Szkółka Narodowa" zapoczątkowała stuletnie dzieje prasy polskiej na Pomorzu.

„Szkółka Narodowa" była owocem rozbudzonego w okresie Wiosny Ludów życia narodowego i wywalczonej wolności słowa i druku. Hasła demokratyczne, które rozbrzmiewały wówczas potężnym echem i głęboko wkorzeniły się w społeczeństwo pomorskie, sprawiły, że to pierwsze polskie czasopismo na Pomorzu było pismem ludowym. Swoje łamy rozpoczyna ono następującymi słowami:

„Nagle zmieniły się stosunki w świecie. Narody długo gnębione powstały i na barykadach wywalczyły swą wolność. Wolne narody chcą, zamiast dawnej polityki monarchów, wolność i narodowość uczynić podstawami, na których się ma wznosić cała budowa przyszłych krajów. W skutku rewolucyj, prawie w całej Europie zaszłych, runęły dawne instytucje krajów, a na ich miejsce mają nastąpić nowe formy rządu, przez które prawa i dobro narodu będą zastrzeżone".

Subwencje dla szkolnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn. — W powiecie czesko-cieszyńskim w Czechosłowacji znajduje się w chwili obecnej 48 szkół z językiem wykładowym polskim. Szkoły te są utrzymywane głównie dzięki bezpośrednim funduszom miejscowych władz samorządowych. Nie mniej jednak szkoły polskie na Śląsku Czeskim cieszą się względami i pomocą rządu czechosłowackiego, który przydziela im specjalne subwencje finansowe w regularnych odstępach rocznych.

Dowiadujemy się, że w chwili obecnej szkolnictwo polskie na Śląsku Czeskim otrzymało ze strony czechosłowackiego ministerstwa oświaty subwencję w wysokości 2.291.300 koron z przeznaczeniem na rok 1948. Na szkoły realne w Jabłonkowie i w Bystrzycy przypadną z kwoty tej udziały po 100.000 koron. Oba te zakłady naukowe nie uzyskają jednak w tym roku funduszów ze strony władz samorządowych. Największą pomocą finansową obdarzone będą szkoły polskie, położone w okręgu Jabłonkowa.

Przyjęcia publiczne bez wódki

Warszawa. — Ostatni numer „Samorządowca" przynosi pod tym tytułem ciekawą informację:

Powszechny jest zwyczaj, że z okazji różnego rodzaju uroczystości, jak otwarcie szpitala, odsłonięcie pomnika, rocznicy itd., urządzone jest przyjęcie z alkoholem. Pieniądze na ten cel pochodzą ze składek społeczeństwa, a często z budżetów związków samorządowych.

Kres temu kładzie pismo okólne Ministra Administracji Publicznej z dnia 3 listopada 1947 r. w sprawie nie używania alkoholu na przyjęciach publicznych.

W piśmie tym m.in. czytamy: „Trwonienie grosza, chociażby pochodzącego z funduszów prywatnych, na napoje alkoholowe, w czasach, kiedy Kraj wymaga zjednoczenia wysiłku materialnego, umysłowego i fizycznego na odbudowę zniszczonych miast i wsi, na zagospodarowanie ugorów, na rozwój przemysłu i przeprowadzenie planu inwestycyjnego, jest krzywdą narodową i niezależnie od ujemnych skutków materialnych, zagraża zdrowiu społeczeństwa.

3.890 zł. tona węgla

Łódź. — Cena węgla wolnorynkowego ustalona została na 3.890 zł. za tonę loco skład.

Zima tegoroczna jest wyjątkowo łagodna, toteż nic dziwnego, że niektórzy zarejestrowani dotychczas należnego im węgla nie wybrali.

Zasądzenie SS-manów

Kraków. — Sąd rozpatrywał sprawę Waltera Kocka, Filipa Decha, Karola Decka i Augusta Durkowitscha, oskarżonych o przynależność do zbrodniczej organizacji SS, członków załogi Oświęcimia i innych obozów koncentracyjnych. Kock zasądzony został na 12 lat, pozostali zaś po 8 lat więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia Solecki. Oskarżał prok. dr. Kordecki.

Nowy lodołamacz dla Szczecina

Szczecin. — W Holandii zakupiono nowy lodołamacz dla Szczecina. Otrzyma on nazwę „Swarożyc". Po lodołamacz ten jak również i po holownik dla wybrzeża wschodniego udaje się w najbliższych dniach do Holandii komisja wraz z załogą na pokładzie statku „Śląsk".

Przygnieciony bryłą cukru

Szczecin. — W cukrowni w Gumieńcach został przygnieciony bryłą cukru J. Kowalczyk zam. w Szczecinie przy ul. Wrocławskiej 21. Wezwana karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła w. w do szpitala PCK gdzie po kilku godzinach zmarł.

Niebezpieczne pozostałości

Gdańsk. — W Błotowie na żuławach robotnicy pracujący przy odbudowie stacji pomp natrafili pod półmetrową warstwą ziemi na sporą ilość amunicji i materiałów wybuchowych, zostawionych przez Niemców specjalnie w miejscu, gdzie przypuszczali, że będą prowadzone roboty remontowe. Wezwani do pomocy saperzy usunęli niebezpieczny ładunek.

Samochód ze śpiącym szoferem wpadł na drzewo

Gniezno. — Jadący z Gdańska w kierunku Gniezna samochód ciężarowy Autokomunikacji z Kalisza wpadł na szosie żnińskiej na drzewo, przy czym rozbita została tylna karoseria, szyby oraz skrzywił się ster i uległ pęknięciu resor. Jak stwierdziły dochodzenia MO z Gniezna szofer Marian Nueske zdrzemnął się przy kierownicy, a jego pomocnik zaufawszy swemu towarzyszowi spał także. Obaj obudzili się dopiero po uderzeniu w drzewo.

Nowi biskupi w Polsce

Warszawa. — „Osservatore Romano" ogłosił, że Ojciec Święty mianował w Polsce trzech nowych biskupów sufraganów.

Ks. Władysław Suszyński, profesor seminarium wileńskiego i zastępca profesora wydziału teologicznego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie został biskupem sufraganem wileńskim.

Ks. Marian Jankowski, rektor seminarium w Siedlcach mianowany został biskupem sufraganem podlaskim.

Ks. Bernard Czapliński, prepozyt Bazyliki św. Jana w Toruniu mianowany został biskupem sufraganem chełmińskim.

Nowa ofiara Bezpieki

Warszawa. — Rozeszła się wiadomość o śmierci w więzieniu Bezpieki w Krakowie Janiny Pajdakowej, żony Antoniego Pajdaka, członka Krajowej Rady Ministrów, aresztowanego w marcu 1945 w grupie 16-tu czołowych działaczy Polski Podziemnej.

Wywóz węgla w r. 1948

Warszawa. — Korespondenci zagraniczni donoszą, iż Polska zamierza wywieźć w 1948 roku ponad 23 miliony ton węgla nie tylko do krajów Europy wschodniej, ale również do krajów zachodniej Europy.

Wśród nowych odbiorców polskiego węgla znajdują się takie państwa, jak: Belgia, Islandia i Egipt. W roku ubiegłym wydobyto w Polsce 59 milionów ton węgla. W porównaniu z innymi krajami, wydobycie węgla na jednego górnika przekracza ponad 1500 kg dziennie. Jako dowód poważnych przemian przemysłowych Polski w kraj przemysłowo-rolniczy, wskutek przyłączenia Ziem Odzyskanych, wymienia się spożycie węgla na głowę sięgające w 1947 roku do 1625 kg, podczas gdy przed wojną przeciętne zużycie na głowę w Polsce nie przekraczało 700 kg. Także 1625 kg jest jednak liczbą skromną, kilkakrotnie niższą niż w państwach zachodnich.

Wygląd miast polskich zimą

Katowice. — W „Dz. Zach." czytamy: Już przed rokiem stwierdziliśmy z ubolewaniem, że choć od końca wojny upływa coraz więcej czasu, czystości miast w województwie śląsko - dąbrowskim, nie wyłączając Katowic, można — zwłaszcza w okresach zimowych — zarzucić bardzo wiele. Pokryte zwałami śniegu i lodu ulice pozostawia się przeważnie własnemu losowi, czekając, aż odwilż doprowadzi je do jakiego takiego stanu. Fakt że przechodnie, padając w następstwie pośliźnięcia się, łamią ręce i nogi, albo ulegają dotkliwym potłuczeniom, nikogo ani nie ziębi, ani nie grzeje.

W jednym z miast województwa (w Zagłębiu Dąbrowskim) zaszedł przed kilku dniami wypadek, że staruszka, poślizgnąwszy się na takiej właśnie ulicy, upadła i uderzyła głową o bruk tak silnie, że zabiła się na miejscu. Tego rodzaju wydarzenia nie powinny zdarzać się więcej. Naród nasz, strasznie wyniszczony biologicznie, musi stawiać zdrowie publiczne na jednym z czołowych miejsc programu odbudowy powojennej i dbać o nie, jak o źrenicę oka.

Cmentarz Zakopiański

Jest w Zakopanem opodal najruchliwszego może punktu miasta ciche ustronie.

Z rzadka tylko ktoś tu zajdzie, a zaszedłszy zmilknie i omal na palcach będzie chodził po cmentarzu, który sam w sobie ma coś urocznego. A skoro przybysz rozejrzy się po krzyżach i kamieniach, serce mu jeszcze bardziej ścichnie, by nie mącić wiecznego spoczynku tatrzańskich mocarzy.

Tu pośród dziesiątek Chramców, Gąsieniców, Stopków, Czechów, Krzeptowskich i innych górali, leżą doczesne szczątki twórców dzisiejszej sławy Zakopanego i prawdziwych odkrywców Tatr. Tu podtatrzańską glebą kazał się nakryć budowniczy pierwszego kościółka parafialnego liczącego dziś równe 100 lat i pierwszy prawdziwy misjonarz wśród górali.

Krzyże mówią, że jeszcze obok leżą Bracia Dembowscy, skrzętni i zasłużeni zbieracze starodawnego sprzętu góralskiego, dalej Karol Stryjeński, niezapomniany patron zakopiańskiej sztuki snycerskiej i twórca planu regulacyjnego Zakopanego. Jeszcze dalej wielki syn góralszczyzny — Wł. Orkan, Stanisław Witkiewicz, twórca budownictwa regionalnego i autor wspaniałych szkiców zakopiańskich, dalej Jan Gwalbert Pawlikowski, świetny odtwórca pejzażu tatrzańskiego, prof. Kamocki i wielu innych mocarzy tatrzańskich, którzy porzucili dólskie, styrbne sprawy, odeszli łelawych ceprów, aby tu ciałem i duszą piąć się ku niebu po granitowych perciach i groźnych krzesanicach, w czas siaprawic słuchać trzasku juhajskich watr, słuchać pośpiewów siklaw potoków i dzikich pieśni halnego, wąchać zapachy siwarów.

Najwyższe składki do ubezpieczeń społecznych: 1.140 fr. miesięcznie

Podwyższenie najwyższej podstawy do obliczania składek do ubezpieczeń społecznych z 204.000 fr. do 228.000 fr., to jest z 17.000 do 19.000 fr. dla pobierających pensje miesięczne, pociąga za sobą podwyższenie składek dla pracowników, których zarobek równa się lub przekracza 19.000 fr. na miesiąc. Maksymalna wysokość składek pracowników do ubezpieczeń społecznych (6 procent) uległa podwyższeniu z 1.020 fr. do 1.140 fr. miesięcznie.

Składki pracodawców do kas zasiłkowych rodzinnych począwszy od 1. marca wynoszą 14 procent płac, a od 1. lipca 1948 r. zostaną podwyższone do 15 procent na okres 18 miesięcy.

Przyczyny deficytu w kasach Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący wszystkich kas Ubezpieczeń Społecznych zebrali się na posiedzeniu w Paryżu. W ogłoszonym po zebraniu komunikacie, wyjaśniają przyczyny 9-miliardowego deficytu, stwierdzonego w kasach ubezpieczeń społecznych na wypadek choroby. Są nimi zwłaszcza:

ogólny brak równowagi gospodarczej, różnica między cenami i zarobkami; wielkie opóźnienie we wpłacaniu składek ze strony państwa za urzędników (kilka miliardów fr.) oraz nadużycia przy zapisywaniu przez niektórych lekarzy zwolnień od pracy i lekarstw.

Z życia Polaków w Stanach Zjednoczonych

Diamentowy jubileusz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko - Katolickiego w Ameryce

Dyrektoriat Zjednoczenia Polskiego Rzym.-Katolickiego w Ameryce, na swym plenarnym posiedzeniu w Chicago, po wysłuchaniu obszernego sprawozdania prezesa swojej organizacji, p. Józefa L. Kani z jego działalności organizacyjnej społecznej, narodowej, katolickiej i politycznej powziął uchwałę, która mówi m. in.:

Dziś w 75-tą rocznicę swego chwalebnego istnienia, Zjednoczenie PRK pragnie podjąć pracę dla Boga, Kraju, Polski, Polonii amerykańskiej i swych drogich członków z większą jeszcze energią i poświęceniem się, w myśl swych szczytnych tradycyj.

Ponieważ czasy obecne i warunki wymagają większych od nas wysiłków i wzmocnienia naszej pozycji nowymi siłami, Dyrektoriat Zjednoczenia PRK w Ameryce, wyrażając przede wszystkim pełne zaufanie swemu prez. p. Józefowi L. Kani, jako dzielnemu wodzowi naszej organizacji, uchwala i upoważnia go do zamianowania stałego komitetu dla spraw amerykańskich i polskich przy Zarządzie Głównym, zajmując w nim kierownicze stanowisko.

Dyrektoriat Zjednoczenia PRK w Ameryce deklaruje niezłomną lojalność swej organizacji dla St. Zjedn. i Kościoła Katolickiego, wzywając wszystkie czynniki najlepsze spośród Polonii amerykańskiej do współpracy i czynów, jakich wymagają obecne czasy jakich wymagać będzie jutro.

W końcu Dyrektoriat Zjednoczenia PRK w Ameryce zaprasza całą Polonię amerykańską do manifestacyjnego udziału w uroczystościach jubileuszowych naszej organizacji, z powodu jej Diamentowego Jubileuszu.

Deklarację podpisali:
Ks. F. J. Kachnowski, kapelan;
Ks. W. S. Karcz, wicekapelan;
Ks. J. Felczak, wicekapelan;
A. A. Rutkowski, wiceprezes;
A. B. Górna, wiceprezeska;
M. Skoczylas, sekr. generalny;
F. A. Brandt, skarbnik.

✶

Trzydniowe uroczystości 50-lecia Tow. Rycerzy św. Kazimierza w Reading

Towarzystwo Rycerzy św. Kazimierza obchodziło w ciągu trzech dni uroczystość 50-lecia swego istnienia. Na pięknie udekorowanej sali obchodu, na stole przed sceną rozłożono rozmaite eksponaty żywo świadczące o wielkim dorobku od czasu założenia: były tam fotografie grupowe i pojedyncze w mundurach wojsk polskich, były też porozwieszane mundury, karabiny, pałasze, hełmy i czapki wojskowe, świadczące o żywotności istnienia najstarszego polskiego towarzystwa w Reading, Pa. Tuż nad stołem, na kurtynie była zawieszona ciemno granatowa zasłona, a na niej złotem wypisane 1898 - 50 - 1948.

Historię towarzystwa od założenia w dniu 27. X. 1895 przeczytał prezes Wiktor Zember.

Jedną z trwałych pamiątek ufundowanych przez Tow. jest dzwon, „Kazimierz" na wieży miejscowego kościoła, którego ton rozlega się podczas pogrzebu każdego członka. Podczas 1-szej wojny światowej Rycerze wysłali swe mundury do Polski dla umundurowania wojska i zakupili polskiej pożyczki wojennej za 1.000 dol. Przy towarzystwie jest Oddział Niewiast, które pracują wspólnie z towarzystwem.

Program uroczystości na sali obejmował szereg przemówień, tańce i śpiewy młodzieży. Obecni byli dwaj założyciele Towarzystwa: Stanisław Tatarewicz i Walenty Sadowski oraz pierwszy członek, Władysław Celmer.

W drugim dniu obchodu 50-lecia Tow. Rycerzy św. Kazimierza odbyło się przyjęcie dla dziatwy członków, którą ugoszczono lodami. Odegrano sztukę teatralną p.t. „Panna rekrutem". Trzeciego dnia odbyły się dwa bankiety.

✶

Nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci I. J. Paderewskiego i gen. W. Sikorskiego

Aby przypomnieć Polonii Amerykańskiej o wielkich i nigdy nie zapomnianych zasługach dla Polski i Narodu Ignacego Jana Paderewskiego i gen. Władysława Sikorskiego, Okręg 20-ty Rady Polonii w Chicago uczci rocznicę zgonu tych dwóch wielkich Mężów uroczystym nabożeństwem żałobnym.

Decyzja ta zapadła na ostatnim miesięcznym zebraniu Okręgu 20-go Rady Polonii Amerykańskiej, które odbyło się w poniedziałek, dnia 23 lutego w rocznicę urodzin Jerzego Waszyngtona.

Zebranie to odbyło się w sali Macierzy Polskiej przy współudziale Ks. Stanisława Fiołka, C. R., proboszcza parafii św. Stanisława Kostki i ks. prof. Michała Urbanowicza ze Zgromadzenia Ks. Marianów z Hinsdale, Ill.

Z raportu prezesa Okręgu p. Leona T. Walkowicza i skarbnika p. Bernarda F. Michalaka dowiedziano się, że podwójna ta rocznica obchodzona będzie w rocznicę Niepodległości Stanów Zjednoczonych w niedzielę, dnia 4-go lipca. Żałobne nabożeństwo odprawione zostanie w kościele św. Trójcy, gdzie proboszczem jest kapelan tegoż Okręgu Ks. Kazimierz Sztuczko, C.S.C., którego parafia zajmuje pierwsze miejsce w zbiórce na rzecz Funduszu Ratunkowego i niedawno znów złożyła pięćset dolarów na ten cel.

Akademia żałobna odbędzie się tego samego dnia wieczorem w jednej ze sal parafialnych na terenie Okręgu 20-go.

★

Nazwiska polskie wśród bohaterów poległych w Europie

Filadelfia. — W spisie nazwisk 166 bohaterów, których zwłoki przywieziono z Francji widnieją następujące nazwiska polskie:

Sierżant Frank Adamski, sierżant Jan M. Balaska, sierżant Stanley Bieliński, szeregowy Józef Burda, szeregowiec 1-ej klasy Józef Haluska, szeregowiec Robert B. Harzyński, szeregowiec Paweł Klipa, szeregowiec Eugeniusz J. Kompa, sierżant sztabowy Franciszek F. Lazerick, sierżant sztabowy T.J. Niewiadomski, szer. Michał Pinkowski, szer. 1-ej klasy Stefan P. Pokorny.

★

● W Nowym Jorku powstał „Związek Młodzieży z Polski", w którym łączy się młodzież przybyła z różnych krajów Europy. Prezesem jest p. Jan Pargiełło, wiceprezesem Michał Szelewach, sekretarzem p. Stanisław Żukowski.

● Parafia św. Stanisława B.M. w Ozone Parku obchodziła 8 lutego 25-tą rocznicę swego założenia.

Przygody Rafała Pigułki

Do malarza
Rafał zdąża,
Chce mieć obraz,
Aż na pokaz!

Portret gotów,
Lecz Rafał znów
Swych pieniędzy
Szuka wszędy!

Więc połowę,
Ściąwszy głowę,
Rafał stracił,
Dół zapłacił!



GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(36) (Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XIII.

Twarze i maski

Berg leży w łóżku z głową obwiązaną ręcznikiem. Przez resztę tej koszmarnej dla niego nocy nie zmrużył oka. Brał już środki uspokajające, ale drżenie nerwowe, które opanowało go zaraz po rozbrojeniu Fryca, nie chce minąć. Przez kilka godzin szedł pod rękę ze śmiercią, igrał z nią, trzymał swe nerwy na wodzy. Wiedział, że najmniejsza pomyłka pozbawi go życia i to w niewyszukany sposób.

Leżąc przeżuwa w sobie minutę po minucie, przypomina sobie słowa wypowiedziane i wszystko, co doprowadziło do wypadków, które w tak okropnych okolicznościach mogłyby przeciąć nić jego życia.

W miarę jak mijają godziny Berg coraz jaśniej ocenia sytuację. Jedno już jest pewne — Fryc nie był tej nocy pod działaniem preparatu. W jaki sposób zdołał tego dokonać i od jak dawna wprowadzał go w błąd? Tu trzeba przeprowadzić szczegółowe dochodzenie, które może ujawnić nieznane szczegóły. Jest pewny, że sam nie [illegible]

[illegible] błąd. W jaki sposób Fryc potrafił panować nad sobą, aby choć drgnięciem oka nie zdradzić, iż nie jest nieprzytomny, Berg nie rozumiał.

— Wcielenie szatana — myśli Berg — Polak! Führer miał rację każąc wymordować wszystkich Polaków. Trzeba ich wyrżnąć od niemowlęcia do starca. Oni nigdy nie zegną karku! A przecież przed Niemcami pochylił głowę prawie cały świat.

Berg jest także pewny, że Fryc wymyślił plan ucieczki. Przecież to on kierował każdym krokiem Orskiej. To on a nie Orska usiłował zastrzyknąć mu preparat podporządkowujący wolę! Gdyby robiła to Orska, już by nie żył!

Niemiec wstrząsa się nerwowo. Gdy tylko poczuł ten mocny chwyt, zrozumiał, że Fryc rzucił się na niego. Od razu też przekonał się, że nie da Fry- [illegible]

[illegible] na pod skórę twarzy. Berg popchnął lekko głowę i igła przeszła do środka ust. Cała porcja zastrzyku została zatrzymana w ustach. Wtenczas udał, że chce krzyczeć, szarpnął się, pochylił się mocno do przodu i wypluł zabójczy preparat. Potem zemdlał naprawdę i to go uratowało, bo na pewno nie mógłby się tak opanować, aby nic nie poznali.

Co by się stało, gdyby Tadeusz wyczuł po przebiciu policzka zmniejszenie się oporu tłoku strzykawki, Berg woli nie myśleć. Odzyskując przytomność zrozumiał, że tylko udając, iż znajduje się pod działaniem preparatu może mieć szanse ratunku. Najpierw pokładał nadzieję w dwóch SSmanach czuwających za drzwiami laboratorium. Zawiódł się, a podniesiona przez Fryca butelka wyjaśniła natychmiast [illegible]

[illegible] więc grać swą rolę dalej i już tak niewiele brakowało, aby zginął a tamci uciekli. Uratowało go to, że Hitler lubił sprawdzać osobiście wyniki jego prac. Najlepiej wyhodowany sobowtór został wysłany na miasto, aby dodać ducha berlińczykom wątpiącym w zwycięstwo. Wrócił akurat w chwili, gdy Berg miał otworzyć drzwi wiodące na powierzchnię.

Teraz Berg błogosławił Hitlera za to posianie nienawiści w sercach Polaków. Tylko dzięki temu Polak wolał zabić Hitlera niż wyjść na wolność! W czasie gdy łeb sobowtóra miażdżony był o ścianę, Berg nacisnął sprężynę i zamknął drzwi. Potem alarmowy dzwonek i nadeszła pomoc!

Był jeszcze jeden ryzykowny i denerwujący moment. Mianowicie trzeba było rozbroić Fryca, a Berg wolał nie wtajemniczać w to SSmanów. Czy nie zdziwiłby ich fakt posiadania broni przez Fryca?! Więc Berg zaryzykował. Po drodze jeszcze sprawdził, czy ma nabity rewolwer i przed drzwiami własnego domu pożegnał się z eskortą. Jednak gdy tylko drzwi zamknęły się za nimi ukrył się za plecami Haliny i przycisnąwszy lufę rewolweru do jej pleców, powiedział:

— Fryc, wypuścisz dwoma palcami browning ze swojej kieszeni i rzucisz go na środek pokoju. Jeśli nie wykonasz tego ściśle co mówię, zabiję ją! [illegible]

Cóż Tadeusz miał robić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzi Redakcji

Jan B. Suippe (Marne). — Dziękujemy za wiadomość. Co jest powodem wstrzymania przyjazdu dzieci do lat 14-tu nie wiemy. Może wyjaśnień tych udzieliłyby Panu władze konsularne lub Wydział Radcy Emigracyjnego przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (271)

St. St. Stiring - Wendel. — Sekretariat Związku Kół Teatralnych mieści się, 20, rue Faidherbe, Lille (Nord). (272)

Czytelnik z Maison - Alfort. — Sprzedaż ziemi w Polsce jest dozwolona. Transakcję należałoby przeprowadzić przez notariusza. (273)

Władysław S. Aux Auges - Montdoumere par Fontanes (Lot). — Wybór stronnictwa zależy od Pana. (274)

Stefania P. Magny. — Wysłać bratu dwa zaświadczenia „Certificats d'hebergement". Jeden posłuży władzom polskim do wystawienia paszportu polskiego, drugi konsulatowi francuskiemu do wydania francuskiej wizy wjazdowej. (275)

Jerzy W. Bruay en Artois. — Pan się rodził we Francji. Ustawa francuska przewiduje, że cudzoziemiec urodzony we Francji, winien, jeśli zamierza zachować swe obywatelstwo, 3 miesiące przed ukończeniem 18-go roku, złożyć odpowiednią deklarację w sądzie pokoju (juge de paix). — Do Ameryki może Pan wyjechać. Winien jednak Pan posiadać rodzaj „certificat d'Hebergement", który winna Panu przesłać osoba, decydująca się Pana sprowadzić. (276)

Wiersze Czytelników

Zima

[illegible]

W.M.C.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

IV. Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego we Francji

28 i 29 luty były dniami ważnymi dla Harcerstwa Polskiego we Francji. W sobotę rano zebrała się w Paryżu w sali Zw. Rzemieślników Polskich wiara instruktorska. Przyjechali i ci z północy, ci ze wschodu, środka i południa. Razem zebrało się około 60 osób. Obrady w harcerskiej atmosferze toczyły się przez cały dzień, a że dyskusja była bardzo żywa i długa bractwo zapomniało nawet o kolacji. Głównym tematem obrad była praca oświatowa na terenie Związku. Obecni postanowili położyć jak największy nacisk na naukę języka polskiego. Hasłem na ten rok jest „mówimy, myślimy, czytamy i piszemy po polsku".

Po obradach, uczestnicy konferencji udali się na przedstawienie do teatru „Chatelet".

W niedzielę 29 lutego uczestnicy zjazdu zebrali się na Mszy św. w kaplicy szpitala wojskowego na Vincennes. Nabożeństwo celebrował Naczelny Kapelan Związku ks. Karczewski, prześliczne zaś kazanie wygłosił Naczelny Kapelan Harcerstwa poza granicami kraju ks. Grządziel.

Właściwe obrady rozpoczęły się o godzinie 10.30 w sali Hotelu Europe, przy bardzo licznym udziale delegatów i gości. Przewodniczącym zjazdu został obrany działacz harcerski pułk. Szymański, asesorami zaś druhna Adamus (północ), druh Wnęk (wschód) i druh Iwanowski (Paryż).

Sprawozdanie za ubiegłe dwu'ecie wygłosili: przewodnicząca Związku Druhna Dr Zdziarska-Zaleska i kom. główny hm. Konieczny. Sprawozdania zebrani przyjęli oklaskami wyrażając w ten sposób swe zadowolenie i uznanie dla wykonanej pracy.

Po sprawozdaniach nastąpił zbiorowy referat na temat „Praca Harcerska w chwili obecnej". Referat wygłosili harcmistrze Szadkowski i Sabatt.

Po wspólnej fotografii i obiedzie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami oraz obrano nowe władze. Na zakończenie zebrani uchwalili szereg wniosków o znaczeniu ogólnym oraz dotyczących pracy wewnętrznej jak spraw skarbowych, starszego harcerstwa itp.

Zebranie dłuższy czas zastanawiało się nad stosunkami na emigracji i rozbiciem organizacyjnym, wniosek w tej sprawie brzmi:

„IV Zjazd Walny Z.H.P. we Francji stwierdza konieczność konsolidacji oraz koordynacji wysiłków wszystkich polskich organizacji społecznych działających we Francji, a stojących na stanowisku wolności, całości i niepodległości Polski.

Z niepokojem Harcerstwo widzi przedłużający się stan rozbicia organizacyjnego wychodztwa, powodujący jego osłabienie w tak trudnych dla sprawy polskiej okresie".

Inny znowu wniosek uchwalony przez aklamację zwraca się do młodzieży i przypomina:

„IV Walny Zjazd Z.H.P. we Francji przypomina iż obowiązkiem każdego harcerza jest służba Bogu i Polsce.

IV Zjazd Z.H.P. we Francji wzywa wszystkich tych, którzy oddalili się od organizacji macierzystej, a którym drogą jest idea harcerstwa polskiego, aby wstąpili spowrotem w szeregi Z.H.P. we Francji".

W zakończeniu zjazdu uchwalono apel do skantingu francuskiego oraz szereg depesz i pism do osób i organizacji, które nadesłały pozdrowienia.

Nowo obrane władze ukonstytuowały się w sposób następujący: Przewodnicząca Związku Dr Zdziarska-Zaleska (po raz czwarty), wiceprzewodniczący: Kozal i ks. Delimat; sekretarz: hm. Szcześniewski Jerzy; skarbnik: Hm. Jelski Kazimierz; ref. Kół Przyjaciół hm. Mikołajczak Feliks; ref. Starszego Harcerstwa phm. Raczek Józef; człon. zarządu: hm. Opel-Nowak. Z urzędu w skład zarządu wchodzą: komendant Główny hm. Konieczny Franciszek; kom. Harcerek phm. Niedzwiecka Janina, kom. Harcerzy phm. Jaworski Mieczysław, Naczelny Kapelan ks. phm. Karczewski Tadeusz, komisja rewizyjna: phm. Jankowski Jerzy, phm. Nedyj Jakób, druż. po próbie Karaś Stanisław. Sąd honorowy: Dyr. Jakubowski Józef, ks. Kaszubowski Florian, Pluta Józef.

LENS. — Towarzystwo Polek im. Heleny Paderewskiej odbędzie zebranie w środę, 12. marca o godz. 16-tej u p. Goldmana. Z powodu ważnych spraw, zarząd uprasza o liczny udział członkiń.

LENS, 12 - 14. — Walne zebranie Komitetu Tow. Miejscowych odbędzie się 7. bm. o 13.30 w sali p. Werneckiego. Rewizorzy kasy przybywają o godz. 13-tej.

AVION. — Szkoła Polska na apel nauczycielki zebrała na pomoc dla Starców 450 fr. Na 7-ce zbiórką zajęła się 10-letnia uczennica. Klara Małecka. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".
Miejscowa Nauczycielka.

HOUDAIN. — Zebranie Gniazda Sokolego odbędzie się w niedzielę 7 bm. o 14 w sali p. Pawłowskiego.

DOURGES. — Zebranie miesięczne K.S.M.P.-M. odbędzie się 7 bm. w plebanii o godz. 13.30.

SPORT

Lille — Racing Paris w ćwierćfinale gier o Puchar Francji

Ćwierćfinałowe rozgrywki o Puchar piłkarski Francji zostaną rozegrane w dniu 21. marca. Losowanie przeznaczyło następujące spotkania:

Lille — R.C. Paris w Paryżu; Sochaux — Nancy w Roubaix; Stade Français — Lens w Lyonie; Colmar — Girondins Bordeaux w Paryżu.

Jak z powyższych rozgrywek wynika, losowanie przeznaczyło na przeciwników Lille i R.C. Paris, drużyny, które uważano za finalistów kompetencji. Praktycznie więc biorąc, spotkanie tych drużyn, które widzianoby w finale, zostanie rozegrane już w ćwierćfinałowej rozgrywce. Z pośród wszystkich spotkań, wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie. Już teraz rozpoczął się wyścig o uzyskanie biletów wstępu na mecz.

Przed rozgrywką o Puchar Ambasady Ocean — Gwiazda Bully

Jak wszystkim wiadomo, mecz ten wyznawyznaczony na 20 lutego został odwołany z powodu protestu Rapida Ostricourt. Wydział był zmuszony mecz odwołać i sprawę rozpatrzyć. Wydz. odrzucił protest Rapida. Zatem przewidziany mecz odbędzie się w niedzielę 7 bm.. Niewątpliwie i on będzie atrakcyjny. Czy uda się więc Oceanowi wejść do finału?

Rozgrywka niedzielna ma tym większą powagę, że Ocean to zespół A klasowy, Gwiazda zaś jest zespołem ligowym.

Czy uda się Oceanowi pokonać Gwiazdę?

Takie pytanie stawiają sobie zwolennicy obu drużyn. Ocean myśli o tym poważnie i pragnie za wszelką cenę wejść do finału. W niedzielnym meczu wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Walka zapowiada się ciekawie. Będzie ona zarazem świętem polskiej młodzieży.

Żywimy nadzieję, że w niedzielę żywy płot ogrodzi boisko Oceanu.

Gwiazdę czeka trudna wyprawa. Wygrać na boisku Oceanu to niełatwe zadanie. Nie lekceważąc Gwiazdy, wiele przemawia za sukcesem gospodarzy.

Zobaczymy co pokaże niedziela.

A. R.

U Warty Calonne-Liévin

Pierwsza drużyna Warty rozegra w niedzielę 7. marca na swym boisku o godz. 15-tej mecz przeciw drużynie „Jeune France" z Mazingarbe. Drużyna wystąpi w pełnym składzie z nadzieją pokonania przeciwnika. Drużyna I. B. wyjeżdża do Mazingarbe o godz. 13.45, juniorzy wyjeżdżają o godz. 7.45 do Fouquieres.

Sukces Unii Pecquencourt

W niedzielę 29. bm. odbyły się dwa spotkania piłkarskie przyjacielskie na boisku w Pecquencourt. Do pierwszej gry stanęły Unia Pecquencourt I. B. oraz Montigny en Ostrevent I. B. Obie drużyny próbują na początku swych sił. W 20-tej minucie w zamieszaniu pod bramką Montigny pada pierwsza bramka dla Pecquencourt. Drużyna gospodarzy która gra bardzo ofiarnie zdobywa jeszcze 4 bramki i mecz kończy się przy stanie 5—0 dla Pecquencourt.

O godz. 15.45 stanęły do gry oddz. A. S. Sessevalle oraz drużyna ligowa Pecquencourt. Gra od samego początku jest bardzo żywa i obie strony starają się o zdobycie pierwszej bramki. Obrona jednej jak i drugiej strony starają się do tego nie dopuścić. Unia okazała się jednak szczęśliwszą i w 20-tej minucie zdobyła pierwszą bramkę. Sessevalle jednak nie traci nadziei i przeprowadza swe groźne ataki. Udaje mu się też umieścić piłkę w bramce Unii. Przy stanie 1—1 nastała przerwa.

Po przerwie gra toczy się w tym samym szybkim tempie. Unia zdobywa powtórnie prowadzenie. Po krótkich atakach Sessevalle znowu wyrównuje. Gospodarze chcąc pokazać swą wyższość przeprowadzają silne ataki, które przynoszą im w krótkich odstępach czasu 2 bramki. Sessevalle zdobywa niebawem 3 bramkę i przy stanie 4—3 dla Pecquencourt sędzia Goleń H. zakończył zawody.

* * *

Wszystkim osobom, które przybyły na boisko jak i na uroczystości wieczorne Unia składa serdeczne podziękowanie, gdyż cały dochód przeznaczony został dla okaleczonego gracza Nerkowskiego Jana.

* * *

Unia składa serdeczne życzenia swemu graczowi Nerkowskiemu Br. z okazji urodzin córeczki.

Uwagi pani Klary

Skóra z buraków da się znacznie łatwiej usunąć, jeśli buraki włożymy do bardzo gorącej wody na krótki czas a potem do zimnej wody.

Komunikat Zw. Pol. Tow. Muz. we Francji

Zarząd Związku Pol. Tow. Muz. we Francji podaje do wiadomości wszystkim Kołom i Klubom Muzycznym, iż Walny Zjazd Związkowy odbędzie się w dniu 23. maja br. w Lens. Prosimy tej daty nie rezerwować sobie na żadne rocznice. Szczegółowy program Walnego Zjazdu ukaże się później.

Sekretariat Związku apeluje do wszystkich Kół i Klubów, które otrzymały kwestionariusze na półrocznym Zjeździe, jak do tych, które kwestionariusze otrzymały listownie, ażeby kwestionariusze zwróciły do sekretarza Związku najpóźniej do dnia 15. kwietnia br.

Sekretariat żywi nadzieję, że Koła i Kluby Muzyczne dopomogą w tej pracy i nadeślą swe sprawozdania jak najprędzej.

Fr. OLEJNICZAK, sekr.: :Zw. P.T.M. we Francji.

Do Rodziców w Calonne-Lievin

Staraniem Ks. Proboszcza Gajdzika oraz Zarządu Komitetu Tow. Miejscowych, Ochronka, która była zlikwidowana, została nam obecnie zwrócona.

W związku z tym w przyszły poniedziałek to jest 8 marca, nastąpi otwarcie ochronki dla dzieci.

Rodziców posiadających dzieci w wieku od 3 do 6 lat, uprasza się o przysłanie swych pociech do ochronki od 8 marca na godz. 9 rano.

Ochronka znajduje się pod opieką ks. proboszcza Gajdzika oraz Komitetu Tow. Miejsc..

Żywimy nadzieję, że apel nasz znajdzie zrozumienia i ochronka na nowo zaroi się dziećmi.

Za Zarząd Kom. Tow. Miejsc.
Kaczmarek A. prezes

BRUAY EN ARTOIS. — Zebranie Koła b. Grenadierów odbędzie się 14. III. br. o godz. 10-tej w Barze Polskim.

BRUAY EN ARTOIS. — Walne zebranie Zw. Rez. b. Komb. R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 14-go marca br. o godz. 16-tej w lokalu p. Kukielczyńskiego.

Na zebraniu będą załatwiane sprawy odznaczeń za wojnę 14-18, 21 r., 39-45.

DOURGES. — Lista numerów losów, które wygrały na loterii Komitetu Budowy Pomnika F.F.I. 44, 52, 70, 79, 132, 112, 187, 267, 328, 369, 688, 740, 752, 782, 857, 860, 861, 879, 899, 943, 954, 958, 975, 989, 1180, 1225, 1256, 1364, 1730, 1869, 1940, 1979, 2064, 2273, 2630, 2741, 2749, 2760, 2862, 2960, 3020, 3164, 3173, 3260, 3267, 3380, 3459, 4150, 4152, 4176, 4343, 4562, 4731, 4748, 4931, 4960.

Po wygrane należy się zgłaszać do Louis Chevalier, Café, Place de l'Eglise w Dourges.

Po 31. marca przedmioty nie pobrane przechodzą na własność towarzystwa.

COURCELLES LES LENS. — Zarząd T.U.R. — Prezes: Kmieciak Józef, 11, Cité du Village; sekr.: Jasiński Stanisław, 35, Cité du Village; skarbnik: Błaszczyk Władysław; Bibliotekarz: Butkiewicz Jan, 8, Cité du Monvoisin. Komisja rew.: Kamiński Antoni, Pietrzak Wincenty, Skalski Stanisław.

DENAIN. — M.K.T. z Denain zawiadamia Polonię miejscową, iż nabożeństwo polskie odbywa się w 1-szą niedzielę każdego miesiąca o godz. 10.30 a nie o godz. 10-tej.

Ratajczak Andrzej, sekr. MK.T.

W sprawie rent polskich Inwalidów Wojennych

Delegatura Związku Inwalidów Wojennych R. P. na Nord i Pas de Calais podaje do wiadomości wszystkim inwalidom:

1) Inwalidzi Wojenni z r. 1914-1918 i 1920 winni składać podania do Ministerstwa Skarbu w Warszawie przez Konsulat Generalny w Lille o przyznanie i wypłatę renty inw. poza granicami Kraju. Podania winni Inwalidzi robić przez Koła Inwalidów Wojennych, które posiadają odpowiednie informacje. Do podań należy dołączyć podanie do Ministerstwa Skarbu w Warszawie, b) dokument ślubu który zostanie zwrócony po odpisie, c) dowody obywatelstwa polskiego, d) dowody zarobkowe względnie ks. pensyjna; ks. pensyjna, koła zwracają zaraz po dokonaniu odpisu numeru i wysokości pensji.

2) Wdowy po poległych lub zmarłych inwalidach winne oprócz wyżej wymienionych dokumentów dołączyć akt, że nie wychodziły powtórnie zamąż i o ile jeszcze nie nadesłały dokumentu śmierci to również i dokument śmierci męża.

3) Inwalidzi z Armii Polskiej we Francji, którzy już mają pensje przyznane winni również składać podania do Władz Francuskich w myśl umowy polsko-francuskiej jak również wdowy po poległych i zmarłych inwalidach. W tych sprawach mają Koła Inwalidów informacje.

4) Sprawy powyższe nie dotyczą poszkodowanych przez działania wojenne jak i tych co nie mają przyznanych rent, od władz francuskich.

5) Wobec tego, że nie wszyscy Inwalidzi wypełnili karty rejestracyjne dla Inwalidów Wojennych, wzywamy wszystkich ażeby w jak najkrótszym czasie wypełnili kartę rejestracyjną ponieważ w najbliższych dniach zostanie spis zamknięty.

6) W krótkim czasie będzie urzędować komisja lekarska przy Centre de Reforme z udziałem lekarza polskiego. O dacie i miejscu zostaną Inwalidzi jeszcze powiadomieni.

7) Polska Komisja Lekarska dla Inwalidów Wojennych z lat 1914-1920 zbierze się w krótkim czasie.

Za Zarząd Delegatury:
St. Ozorowski, przewodniczący.
St. Szymański, sekretarz.

Nadesłane

Związek Polskich Chórów Kościelnych we Francji do Drukarni „Narodowca" w Lens

Podziękowanie

W imieniu Związku Pol. Chórów Kościelnych we Francji, zarząd związkowy wyraża p. prof. Rudolfowi Rygielowi, tą drogą, szczere uznanie i serdeczne podziękowanie za włożony trud i pracę nad sumiennym i fachowym opracowaniu harmonicznym pieśni kościelnych w 4-ro głosowym śpiewniku p. t.: „Śpiewajmy Panu", który się ukazał już w styczniu b. roku.

Do powyższych słów naszego skromnego podziękowania, pozwalamy sobie dołączyć wyjątek z listu i pochlebne recenzje naszych polskich dyrygentów, nawet z zagranicy:

Nasze polskie „Bóg zapłać", niech będzie najlepszym wyrazem wdzięczności za otrzymany bezcenny materiał, który wartością swoją wielekroć razy przewyższył sumę na rachunku. Czujemy się zobowiązani zapewnić p. Prof. Rygiela, że podjęty trud, wspaniałe jego wyniki i cel towarzyszący tej pracy, już został osiągnięty. Pragniemy życzyć naszemu kompozytorowi dalszej owocnej pracy. Księdzu dyr. składamy jak najpiękniejsze dzięki za natychmiastową pomoc, a także Związkowi Chórów za okazanie tyle serca... Mile powitamy list od Księdza i dalszą szczerą wymianę myśli. W imieniu chóru i polskiej społeczności w Limburgii, serdecznie dziękuję za przesłane nam szczere życzenia. Z głęboką wdzięcznością i szacunkiem dla Polonii Francuskiej i jej zacnych kierowników, pozostaje Jan Gębalski, „Verzillenbach Holland".

* * *

W imieniu Związku Pol. Chórów Kościelnych we Francji, zarząd związkowy wyraża — tą drogą — Drukarni „Narodowca" w Lens, swoje serdeczne podziękowanie za piękne i fachowe wydanie drukiem naszego śpiewnika kościelnego: „Śpiewajmy Panu", jak również za przystępną cenę. Dołączamy tu i słowa samego kompozytora p. prof. Rygiela: .....Gratuluję za dobry gust — bardzo mi się podoba prosta, zewnętrzna szata — Serdecznie się cieszę i bardzo dziękuję".

Zarząd Zw. Pol. Chórów Kościelnych we Francji.

Roger Calame i Genowefa Danelle przed sądem

Przed sądem paryskim odbywa się rozprawa przeciw Rogerowi Calame i kochance jego Genowefie Danelle, którzy podczas okupacji niemieckiej, w niegodny sposób zachowali się wobec swych współobywateli. Para ta poszła na usługi niemieckie, stała na żołdzie gestapo denuncjowała i obrabobywała licznych patriotów i przeciwników reżimu hitlerowskiego. Calame i Danelle dorobili się na tych denuncjacjach majątku. Na rozprawie mężczyzna usiłuje grać rolę człowieka umysłowo chorego, kobieta zachowuje się cynicznie. Rozpoczęto już przesłuchiwanie świadków i wyroku oczekuje się w przyszłym tygodniu.



Roger Calame — Genowefa Danelle
(Foto: New York Times)

Klabiński startuje w biegu Mediolan — San Remo

Jeden z naszych najlepszych kolarzy polskich we Francji, Edward Klabiński, który ub. roku startował w „Tour de France" i wraz z Pawlisiakiem ukończył ten gigantyczny bieg, wystąpi poraz pierwszy oficjalnie w jednym z najtrudniejszych włoskich biegów kolarskich: Mediolan — San Remo.

Klabiński czeka na paszport, poczym natychmiast wyjedzie do Włoch.

Krystyna Czerwonka popełniła samobójstwo ?...

PARYŻ. — Sprawa tajemniczej śmierci młodej Polki Krystyny Czerwonki z Boulogne-Billancourt, nie została wyjaśniona. Drugie śledztwo wszczęte przez policję i władze sądowe na żądanie matki dziewczyny, znajduje się na ukończeniu. Przesłuchanie licznych świadków, osób z otoczenia Cri-Cri, mistyfikatorów, nie wniosło nic nowego do konkluzji, jaką powzięli w wyniku pierwszych dochodzeń, oddziały śledcze.

Władze sądowo-śledcze są zdania — na podstawie wyniku dochodzeń — że Krystyna Czerwonka popełniła samobójstwo.

Uwaga Radiosłuchacze

We wtorek 9-ga marca 1948 r., o godz. 19.40 w Radio Lille, na fali średniej 247 m. 5, wystąpi w ramach polskich audycji radiowych, doskonały wirtuoz - akordeonista KORDAS Józef z Fouquieres les Lens oraz 10-letnia LEWANDOWSKA z Waziers ze śpiewem.

Nowy zarząd K.S.M.P.-Ż. Okr. Billy Montigny

Prezeska: Grzybicka Genia, Pavillon 2 nr. 14, Epinette, Salaumines; sekr.: Jędrzejewska Helena, 18, rue d'Odessa, Harnes; skarb.: Stachowiak Helena, rue d'Hazebrouck, 26 Sallaumines; komendantka: Chrupała Wanda, 1, rue d'Eglise, Harnes.

Tajną oficynę wymiany wycofanych banknotów 5.000 fr. odkryto w Paryżu

PARYŻ. — Policja paryska dowiedziała się pewnego dnia, że w jednym z domów przy rue de Marignane, znajduje się tajna oficyna wymiany wycofanych z obiegu banknotów 5.000 frankowych. Nie zwlekając rozpoczęła swe dochodzenia i dowiedziała się, że założycielem oficyny i ciągnącym główne zyski, jest niejaki Morel Louis. Obroty te przynosiły M. poważne sumy a liczba osób, które w obawie przed władzami nie złożyły wszystkich posiadanych banknotów, z dnia na dzień w jego biurze się zwiększała.

Ujęcie niej. Savenny Prigogine wprowadziło policję na właściwy ślad i po aresztowaniu tegoż, udano się do oficyny. Z zewnątrz skromna, wewnątrz była bogato urządzona. W specjalnej poczekalni, z pięknymi fotelami, liczni klienci czekali na przyjęcie przez dyrektora.

Policja działając w zaskoczeniu, zastała biuro w pełnej „akcji". W głównym gabinecie znajdował się „dyrektor", w poczekalni dziesięć osób, które na widok wkraczającej policji ogarnął strach i zimne poty wystąpiły na czole. Najwięcej zmieszania wykazała pewna dama, która podała się za artystkę filmową niej. Tanię Fedor.

W fotelu, na którym siedziała znaleziono 571 banknotów 5.000 frankowych.

W toku śledztwa dowiedziano się, że wymiana banknotów odbywała się za połowę ceny nominalnej ich wartości jaką miały w chwili gdy jeszcze były w obiegu.

Artystka filmowa została przesłuchana. Okazało się, że w aferę tę wmieszanych jest kilka osób. Wszystkich zamieszanych w nią oraz dyrektora oficyny zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Sędzia śledczy zadecyduje, czy aresztowani zostaną wypuszczeni na wolność prowizoryczną.

HARNES. — (Wielkopostny Wieczór Teatralny). — Po wielkim sukcesie zabawy karnawałowej Koła Śpiewu „Jedność", Sekcja Teatralna tegoż Koła urządza „Wieczór Teatralny", który będzie prawdziwym pokazem sztuki, pieśni i żywego słowa polskiego. Wieczór ten odbędzie się w niedzielę 14. marca w sali p. Gruchały.

„Pokiwali Matuś ągłową"... arcydzieło polskiej pieśni ludowej, jako premiera, bogatego repertuaru pieśni, w chóralnym występie Koła Śpiewu „Jedność", wzruszy i zadowoli wszystkich.

„Błogosławieństwo Matki"... oto tytuł dramatu scenicznego w kilku odsłonach, którego przebieg akcji ze wzruszeniem i z zapartym tchem śledzić będzie każdy widz aż do końca. Dla miłośników tanga, „Czy znacie Bałtyku jasny brzeg" i inne nowości polskie w wykonaniu zespołu śpiewaczego.

Poczym „końska kuracja" czyli odegranie sztuczki pełnej werwy i komicznego nieporozumienia, dowcipnej humoreski. Kto będzie chciał przeżyć i zobaczyć to wszystko, ten przybędzie na salę p. Gruchały, na którą z polską serdecznością zapraszamy. Bilety można nabywać u członk. Koła Śpiewu Sekcji teatr. Koła Śpiewu „Jedność".

OSTRICOURT - OIGNIES. — (Wieczornica teatralno-śpiewacza). — Koło śpiewu „Chór Nowowiejski urządza w niedzielę dnia 14-go marca w sali św. Stanisława „Wieczornicę śpiewaczo-teatralną z programem:

Część 1. — Występ chóru i Sztuka ludowa w 3 aktach p.t.: „Kachna"; Część II. — Występy solowe itp. i arcy wesoła komedia w 4 aktach pt.: „Szewc Walenty zakonnikiem". Na wieczornicę zaprasza Koło całą Polonię.

Miejsca numerowane. Przedsprzedaż biletów u dh. St. Rozańskiego, Cité Entre les Bois, nr. 109 i u dh. J. Urbaniaka, Cité du Bois de Nonnes 123.

TROYES (Aube). — Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych podaje do wiadomości wszystkim organizacjom oraz ich członkom i rodzinom w skład K.T.M. wchodzącym, że w poniedziałek dnia 29 marca (drugie święto Wielkanocne) o godzinie 15-ej na sali Café du Sport przy rue Godard Gillaveinne (obok młyna) odbędzie się tradycyjne między - organizacyjne święcone dla członków organizacji i ich rodzin oraz zaproszonych gości.

Uroczystość ta będzie miała charakter organizacyjno - towarzyski przeplatana dowolnymi występami amatorskimi jak: Sekcji Scen. T-wa P.O. i dzieci szkolnych itp. oraz dowolnymi tańcami ludowymi do których będzie przygrywał zespół muzyczny. Na zakończenie będzie wyświetlony film polski przedstawiający walkę Polaków na froncie pod Monte Casino.

Przy ustalaniu budżetu tejże uroczystości, K.T.M. przyjął zasadę opłaty po 100 franków od osoby dorosłej na pokrycie kosztów zakupu przekąsek i tradycyjnych jajek itd. Zapisy i wpłaty przyjmują Zarządy organizacji i sekretariat Kom. Tow. Miejsc.

Wszyscy rodacy i rodaczki zrzeszeni w organizacja K.T.M. serdecznie są proszeni o wzięcie udziału w tej tradycyjnej i tak miłej sercu każdego Polaka, uroczystości. Zarząd.

GRAND QUEVILLY (Seine Inf.) — (NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁÓW W POLSCE). — Piękna i szczytna inicjatywa prezeski miejscowego Koła Żywego Różańca p. Heleny Kijak oraz prezesa Katolickiego Stow. Mężów im. św. Józefa p. Romana Kijaka co do zorganizowania cyklu przedstawień polskich jako dochodowej imprezy na rzecz odbudowy kościołów w Polsce, spotkała się z żywym zrozumieniem i czynnym poparciem Rodaków. Dla wypełnienia tych zamierzeń dnia 4 kwietnia br. o godz 4 po południu w lokalu miejscowego patronażu odbędzie się przeto kolejne polskie przedstawienie o bardzo urozmaiconym programie. Przedstawienie będzie poprzedzone odczytem pod tytułem: Dlaczego Polska nazwana została „przedmurzem chrześcijaństwa"? Ogłoszenie niniejsze jest zaproszeniem wszystkich Rodaków z okolicy Rouen na wspomniany wieczór polskiego humoru.

LIMOGES. — Zebranie Związku Osadników i Robotników rolnych odbędzie się 14 marca o 14 w sali Café, rue François Chonieux, 45. Ważne sprawy.

METZ. — Dnia 14 marca o godz. 16 w lokalu C.Z.P., Metz, 33 rue Saulnerie, odbędzie się zebranie członków Gniazda „Sokół". Ze względu na b. ważne sprawy (teatr, bal itp.) prosimy o konieczne przybycie wszystkich członków.

Wydarzenia dnia

REDON. — Wybuch ładunku dynamitu zabił Franciszka Roussela z Langon.

GUERET. — Samolot turystyczny rozbił się na miejscowym lotnisku. Pilot, p. Loisel, poniósł śmierć na miejscu. Pasażer, p. Henryk Royer, odniósł ciężkie okaleczenia.

LYON. — Przed kilku dniami zmarły w tajemniczych okolicznościach dwie mieszkanki Lyonu. Analiza wnętrzności wykazała, że śmierć została spowodowana wskutek zatrucia czadem.

LYON. — Na rue de Paris w Lyonie, zawalił się jeden z domów. Trzej mieszkańcy, małżonkowie Levy i ich córka, zostali zasypani. Odkopała ich straż pożarna: p. Levyego i córkę z okaleczeniami, panią Levy bez życia.

Wiadomości z Belgii

Policja wykryła zbrodniarzy

Bruksela. — Ostatnio donieśliśmy o trzech strasznych dramatach, które rozegrały się: Jeden w Lustin, drugi w Ghlin, trzeci w Brukseli. W pierwszym z nich została zamordowana pani Eva Thiryfays, w drugim i trzecim zginęły dwie niewiasty, właścicielka magazynu pani Duveau oraz kochanka jej męża.

Śledztwo wykazało, że panią Ewę Thiryfays zamordowała kochanka jej męża, w drugim i trzecim dramacie, zabójcą okazał się Deveau.

Deveau zabił żonę w celach rabunkowych. Z pieniędzmi uzyskanymi w nieuczciwy sposób chciał wyjechać z kochanką. Ta odmówiła, w wyniku czego D. zastrzelił dziewczynę.

GILLY. — (Zbrodniarz został zdemaskowany). — Przed kilku dniami, jak o tym donieśliśmy, ujęto w Saint Mihiel we Francji wschodniej, Marokańczyka Mahometa ben Mahometa, oskarżonego o zabójstwo właścicielki kawiarni Aliny Finet.

Marokańczyk przeczył zarzucanemu mu czynowi i twierdził, że z Belgii do Francji wyjechał ze względu na zły stan zdrowia. Zdjęto wobec tego odciski palcy-śladów pozostawionych na trupie niewiasty. Okazało się, że są identyczne. Marokańczyk okazał się mordercą. Władze belgijskie zażądały jego wydania.

WATERSCHEI. — (Katastrofa). — Gęsta mgła, która zaległa nad zagłębiem węglowym była przyczyną nieszczęśliwego wypadku, który wydarzył się w Waterschei. Tramwaj linii Genck-Hasselt zderzył się z kopalnianym samochodem ciężarowym. Szczęśliwie obyło się bez większych ofiar. Ranny został tylko kierowca samochodu, poza tym zanotowano straty materialne.

„Wtorki dyskusyjne" Polskiego Instytutu Naukowego w Brukseli

Jak już donosiliśmy Polski Instytut Naukowy w Belgii zorganizował na szeroką skalę konferencje wieczorowe w każdy wtorek w sali wykładowej Instytutu, zapraszając jako prelegentów profesorów uniwersyteckich i polskich uczonych.

Jak się dowiadujemy Instytut ma zapewniony udział w tych wieczorach wtorkowych, które cieszą się ogólnym uznaniem. pp. prof. A. de Wachlensa z Wyższego Instytutu Filozoficznego w Lowanium, prof. Folkierskiego z Londynu, prof. Zalewskiego z Paryża, Krzywickiego dyr. seminarium sosjologicznego i prof. Godlewskiego z Lille.

Tematy oraz daty konferencyj przez osoby wymienione podamy w swoim czasie. (Lil)

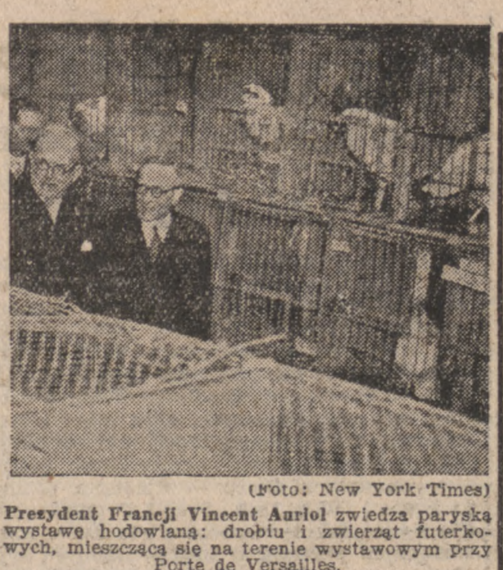
Z działalności P.C.K.

BRUKSELA. — Jak wynika z zgłoszonych sprawozdań Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Brukseli w ostatnim kwartale ub. r. wydano zapomóg jednorazowych w ogólnej sumie 30.000 fr. belg. W okresie gwiazdki P. C. K. rozdzielili wśród dziatwy polskiej w Belgii około 300 paczek. Oddział paczkowy zaś wysłał do Kraju około 4.000 paczek. (Lil.)

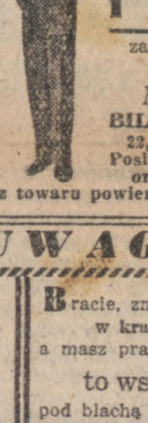
Z życia studentów Polaków

LOVANIUM. — Dnia 29 ub. m. w Domu Akademickim w Lowanium odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Polaków Oddziału w Lowanium pod przewodnictwem p. inż. Szpakowskiego. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu przez dotychczasowego prezesa p. Dobraczyńskiego i obszernej dyskusji na tematy aktualne, wybrano nowy zarząd w osobach pp.: prezes Włodek - Tokarski, wiceprezes Kazimierowski, skarbnik Dulak, sekretarz Radwan, członkowie zarządu: Funguz - Zawiślak, Rostafiński.

Komisję rewizyjną ukonstytuowano jak następuje: pp. Raszyński, Miśko i Herman.



(Foto: New York Times)
Prezydent Francji Vincent Auriol zwiedza paryską wystawę hodowlaną: drobiu i zwierząt futerkowych, mieszczącą się na terenie wystawowym przy Porte de Versailles.





DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca — 150 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz. Zgłosz. do: CAFE ŻOŁNIERKIEWICZ, 103, rue Thiers, LENS (P. de C.). (563)

SŁUŻĄCA od lat 16 do 18, potrzebna do pracy domowej, bez prania, do rodziny zamożnej. Pisać do: MYON, 11, rue de la Bassée, LILLE (Nord). (571)

Poszukuje się do podróżowania z cyrkiem muzykantów, elektrotechników, szoferów (poids lourds) i robotników.
Pisać z podaniem referencji do:
AMAR, 3, rue du Capitane Ferber Paris (20.)

Poszukuje się dobrego CZELADNIKA KRAWIECKIEGO na duże sztuki i DZIEWCZYNY do pomocy oraz SŁUŻĄCEJ do pracy domowej. Zgłosz. pod adresem: 51, rue Casimir Beugnet LENS (P. de C.). (565)

SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej, od lat 16 do 20, przedstawiona przez rodziców, potrzebna do 2-osobowej rodziny. Nie ma prania. Dobra płaca. Referencje wymagane. Zgłosz. pod adresem: 32, Façade de l'Esplanade, LILLE (Nord). (570)

Małżeństwo bezdzietne poszukuje SŁUŻĄCEJ do pracy domowej. Referencje wymagane. Dobra płaca i wyżywienie. Zgłosz. do: Mme FACQUES, 76, rue Fosse aux Chênes, ROUBAIX (Nord) (569)

SŁUŻĄCA od lat 19 do 30, znająca kuchnię, potrzebna do wszelkiej pracy domowej, z całym utrzymaniem, do 3-osobowej rodziny zam. w apartamencie na 1-szym piętrze. Dobre wyżywienie. Płaca od 5 tys. do 5.500 fr. mies. Zgłosz. od poniedziałku 8 bm. od godz. 14-ej i następne dnie, pod adresem: Ch. ROZENCWAJG, 30, rue du Plat, LILLE (Nord). (582)

Potrzebni zaraz DWAJ CZELADNICY RZEŹNICY, pierwszorzędni fachowcy; pierwszy do wszelkich prac warsztatowych; drugi obeznany z detaliczną sprzedaży mięsa. Zgłosz. do: St. BUDZYŃSKI, Bld. Gambetta, MARLES les MINES (Pas de Calais). (583)

Różne — 200 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

ZAKŁAD MALARSKO - DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie roboty malarskie, które wykonuje solidnie z własnego materiału lub dostarczonego przez klienta. — HAJDUK Stefan, 75, rue de la Roquette, PARIS (11°) (578)

CHCESZ zostać właścicielem DOMU, FERMY, ROLI, SKŁADU, na odpłatę 5, 8, 12, 16 lat wstąp do naszej Kooperatywy. Nadsyłając nam 3 znaczki, wyślemy STATUT TOWARZYSTWA. Pisać po polsku do: B.F.F. Entreprise, 6, Wilson, METZ (Moselle). (576)

Robotnicza AKADEMIA POLSKA znów otwarta' Kurs języka francuskiego za pomocą koresp trwa 6 mies Lekcje wysyłamy do domu Pisać (załączając 3 znaczki) pod adr.: ACADEMIE POLONAISE, 188, rue Ordener, PARIS (18-e) (23-st.)

Pracy poszukują — 100 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

WDOWA, lat 39, poszukuje pracy domowej, ewent. u samotnego mężczyzny. Oferty do „Narodowca" pod nr. 572.

Kupno - Sprzedaż — 200 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

Sprzedam DOM 7-pokojowy, z dużym składem, garażem i ogrodem. Cena według ugody. Zgłosz. do: Stefan MIKOŁAJCZAK, 6, rue Rostand, BARLIN (P. de C.). (580)

Sprzedam lub zamienię z osobą wyjeżdżającą do Polski, DOM i STODOŁĘ w samym mieście w Rynku koło Krynicy Zdroju, na podobne we Francji. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 556.

CHCESZ kupić MEBLE, ROWER, SAMOCHÓD, MASZYNY rolnicze, domowe, SKŁAD (Fond) itd. Pożyczki krótkoterminowe udziela: „Renaissance du Foyer Français", 6, rue Wilson, Metz (Moselle). Można pisać po polsku (zał. 2 znaczki na odpowiedź). (577)

OKAZJA! Sprzedam lub zamienię ZIEMIĘ, kat. A. 4 morgi, 16 km. od Krakowa, osobie wyjeżdżającej do Polski. Zgłosz. do A. BEDNARSKI, 121, Avenue Jules Guesde, BLANC-MESNIL (S. et O.). (573)

Do sprzedania DOM 5-pokojowy, z dużym ogrodem i podwórkiem z zabudowaniami, przy głównej szosie. Zgłosz. pod adresem: 14, Route de ROUVROY, MERICOURT s/LENS (P. de C.). (566)

Matrymonialne — 350 fr.

(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

WDOWIEC, lat 41, z 1 dzieckiem, z zawodu górnik, średniego wzrostu, narodowości ukraińskiej, pragnie poznać PANNĘ lub DWOWĘ bezdzietną, od lat 30 do 40, znająca cośkolwiek prace na gospodarstwie, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. do: Stanisław PROCYK, Bouton par SULLY le CHATEAU (S. et L.). (579)

WDOWIEC bezdzietny, lat 46, pragnie poznać starszą PANNĘ lub WDOWĘ bezdzietną, do lat 37, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. do „Narodowca" pod nr. 575.

Poszukiwania — 100 fr.

(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

Antoniego ZIOLKA, ur. w miejsc. Pierwoszew pow. Szamotuły, który wyjechał do Francji w 1926 r. z Katowic, poszukuje siostra Antonina BYLEBYŁ z d. ZIOŁEK, zam. pod adresem: 316/2, Cité Gautherets, par St.-VALLIER (S. et L.). (574)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS